DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 251. Środa, 1 (13) Listopada. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 31 Października (12 Listopada)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych i w wykonaniu Najwyższego Rozkazu zapadłego w d. 1 Października r. b. 1867, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Obowiązujące w Cesarstwie przepisy o stemplowaniu wyrobów rękodzielni, fabryk i zakładów rosyjskich, zawarte w artykułach 74—82 Ustawy o przemyśle fabrycznym, Tomu XI Zb. Praw (wyd. 1857), rozciągają się w całej swej mocy do Gubernij Królestwa Polskiego.

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych.

Działo się w Warszawie na 213 posiedzeniu dnia 20 Października (1 Listopada) 1867 r.

Namiestnik w Królestwie,
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) *Hr. Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej zawiadamia, że klasyfikacja Taryfy co do niektórych towarów zniżoną została. Szczegóły, bliżej objaśniają Taryfy, znajdują się do nabycia w Kasach Stacyjnych po kop. 15 za egzemplarz.

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 24 października, zostający do poleceń przy sztabie wojsk gwardji i okręgu wojennego petersburgskiego, podpułkownik sztabu jeneralnego *Zubow*, mianowany został guwernerem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Siergijusza Maksymiljanowicza Romanowskiego Księcia Lejchtenbergskiego, z pozostawieniem w jeneralnym sztabie.

Rozporządzenie pocztowe.— Najjaśniejszy Pan, w d. 17 października, Najwyżej rozkazać raczył zwinąć niezwłocznie urzędy pocztowe nasze w Mołdawji i Wołoszczyznie. W wykonaniu tej Najwyższej woli wydawszy stosowne rozporządzenie, wydział pocztpoleca wszystkim urzędom pocztowym: wstrzymać do dalszego rozkazu przyjmowanie korespondencji pieniężnej, rekomendowanej i posyłkowej, tak do pomienionych księstw jako też do Konstantynopola, a proste listy, adresowane do księstw, przyjmować za opłatą tylko wewnętrzną wagową i przesyłać przy zwykłych rejestrach do skulańskiego pogranicznego urzędu pocztowego; adresowane zaś do Konstantynopola ekspedjować na Odesę, stosownie do polecenia wydziału poczt z d. 29 kwietnia 1863 r. i dodatkowych rozporządzeń. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 31 Października (12 Listopada)

* Najjaśniejsza Pani raczyła przybyć z zagranicy do Warszawy wczoraj o godzinie 5-ej po południu, z Najdostojniejszemi Swemi Dziećmi, Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną i Wielkimi Książętami Sergjuszem i Pawłem Aleksandrowiczami, w towarzystwie Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namicstnika. Najjaśniejsi Królestwo Helenów powitali Najjaśniejszą Panię na dworcu warszawsko-wiedeńskiej kolei żelaznej, gdzie oczekiwali na przybycie Jej Cesarskiej Mości jenerałowie i znakomite osoby. Najjaśniejsza Pani raczyła stanąć w pałacu belwederskim, gdzie na familijny obiad, zaszczycony był zaproszeniem Jenerał - Feldmarszałek. Przy wjeździe do Warszawy Najjaśniejszej Pani, miasto było rzesiście illuminowane.

Najjaśniejsi Król i Królowa Helenów wczoraj o godzinie 10-ej wieczorem, raczyli wyjechać koleją żelazną warszawsko-wiedeńską za granicę, udając się do Grecji.

Najjaśniejsza Pani zaś, przenocowawszy w pałacu belwederskim, dziś o godzinie 9-ej z rana, raczyła wyjechać koleją żelazną do St. Petersburga.

* W świcie Króla i Królowej Helenów znajdowali się: jenerał Hadża-Petros, marszałek dworu Radostamos, major Metaxa, flgiel-adjutanci Kolokotroni, Krisios i Funk, doktór Makos i sekretarz Perucznos.

* W wczorajszym opisie przyjazdu Najjaśniejszych Królestwa Helenów, wkradła się pomyłka, gdyż małżonka Jenerał-Feldmarszałka nie znajdowała się na dworcu kolei żelaznej, lecz oczekiwała na Ich Królewskie Moście w pałacu łazienkowskim.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEDOUCZEK

(Ciąg dalszy *)

O godzinie 6-ej przyszedł znowu Stanisław, ubrany już kompletnie, bo jego rola, pozwalała mu pozostać w tem samem ubraniu na wieczorze co i na scenie.

O wpół do ósmej przybyła pani Zagórska, później zaczęli schodzić się inni goście, a o wpół do dziewiątej rozpoczęło się przedstawienie, uwieńczone oklaskami spektatorów... Po teatrze podano wina, ciasta i cukry—i znowu o godzinie 10-ej zaczął się kwartet, po ukończeniu którego młodzież rzuciła się do tańca. Najlepiej ze wszystkich, wyglądali na wieczorze: Bronisława i Stanisław...

Nazajutrz po owej uroczystości, pani Zagórska odwiedziła wieczorem siostrę cioteczną. Wdowy nie widziały się od dawna, więc wyszły na gawędkę do osobnego pokoju, a w salonie pozostał Buczycki z panną Różycką, pod opieką starego kapitana wiecznie zamyślonego i pani Greenland, wiecznie czytającej pismo św.

— Jakże radzisz sobie moja kochana? zapytała się p. Zagórska, Różyckiej.

— Jak mogę! Źle mi nie jest, chociaż kłopotów dosyć na głowie, a dzięki Bogu *dziewczyna* chowa się dobrze... Ona główną moją pociechą!

— Zauważałam, rzekła znowu pani Zagórska, że Brońcia jest bardzo przychylna dla Stanisława, to więcej jak przyjaźń!

— Najpierw, Stanisław, chociaż bardzo dobry chłopiec, ale jeszcze wielkie dziecko, ma zaledwie 19 lat...

— Ale rozsądkiem lata wyprzedził.

— Nie przeczę, lubię go; jednakże kto tyle co ja łożył na edukację dziecka, kto ma taką ładną córkę, może mieć świetniejsze względem niej marzenia... Jedno tylko jest wielkie nieszczęście, że moja panna nigdzie prawie nie chce bywać. Chcąc ją pokazać komuś, muszę pod rozmaitemi pozorami wydawać wieczory, ażeby nie domyśliła się nawet, że to robię dla niej... To kosztuje!

— Moja droga, przysłowie ludowe mówi: *Chłop strzela, Pan Bóg kule nosi*... Ileż ja to marzeń miałam od czasu pójścia za mąż!.. Mężowie nasi byli młodzi, poważani, w naszych domach zbierało się najświetniejsze towarzystwo, dzisiaj wszystko inaczej: oni pomarli, my wdowami, a córka, którą mię Pan Bóg za łzy wynagrodził, znowu nowych łez stała się przyczyną...

— Czy znasz dobrze Stanisława? zapytała się pani Różycka swojej siostry...

— Znam, bywał u nas, przed śmiercią nawet wyznała mi Bronia że go kochała, dla tego i ja go kocham... Nie uwierzysz jak on podzielał moją boleść, przez całe dwa lata, zdawało się że ani jeden uśmiech nie postał na jego twarzy.

— Poczciwy chłopiec!

— To nic jeszcze! Pierwszy raz, widziałam go jak mając zaledwie lat szesnaście, wyniósł na rękach starca sparaliżowanego z pożaru. Nie uwierzysz moja droga, jak mi serce uderzyło na ten widok. Zdawało mi się, żem ujrzała twojego brata Stasia, co w szesnastym roku walczył już ze starymi wojakami — i także zginął...

— Dzielny Staś! zawołała Różycka.

— Ach! moja droga! mówiła znowu p. Zagórska, jabym go wolała niż stu paniczów. Znać że to krew poczciwa, żołnierskie dziecko, a i my żołnierki!

— Czemże jest jego ojciec?

— Był porucznikiem w strzelcach, syn zasłużonego oficera, ma swój folwarczek i posadę w leśnictwie. Nie posiadają wielkich rzeczy, ale familja dobra—a przy tem ciotka Stasia zostawi mu trochę grosza, bo dzieci nie ma, a jego kocha jak syna.

— Bronia, ma jeszcze dosyć czasu...

— Przecież ja nie mówię żeby ich żenić zaraz, ale przyznam ci się, że gdyby moja córka żyła, to wolałabym dla niej Stasia, niż jakiegoś *przypytalskiego*, z milionem zarobionym na propinacji.. Dla czegoż u nas prawość charakteru jest coraz rzadszą? Oto dla tego, że zakładamy szczęście na bogactwie i nie pytamy się o ród, o przeszłość pana młodego, ale o pieniądze! Jeżeli ktoś upadł nie skutkiem złego pro-

*) Patrz № 228, 229, 230, 231, 232, 234, 235, 236, 237, 241, 245, 246, 247 i 248.

Nadzieja rychłego opuszczenia przez wojska francuzkie państwa kościelnego znacznie osłabła, po artykule *Patrie*, którego treść podał nam telegraf, a który oświadcza, że wojska francuzkie pozostaną w państwie kościelnem, dopóki rząd rzymski nie zreorganizuje władz miejscowych i nie zagładzi śladów ostatniej walki. Należy wnosić zatem, że okupacja francuzka nie tak prędko ustanie, przy znanej powolności rządu rzymskiego; obok tego chodzi jeszcze, w jaki sposób weźmie się on do uspokojenia umysłów. Z wspomnionego artykułu *Patrie* okazuje się, że rząd francuzki zamierza utrzymać w całej mocy dotychczasową władzę świecką, kiedy tymczasem, jak już wspominaliśmy, mocarstwa nie katolickie zupełnie są niechętne do poręczenia tej władzy. Lecz nie taki jest pogląd w tym przedmiocie włoskich organów prasy. *Opinione* stanowczo powiada, że obecność francuzów w Rzymie pogwałca zasadę nieinterwencji, i wnosi, że Francja powinna stosownie do swych oświadczeń poprzednich cofnąć wojska lub oznaczyć termin okupacji. Wspominaliśmy już o wstręcie Anglji i Prus do przyjęcia udziału w konferencji europejskiej, w której programie byłaby wzmianka o poręczeniu władzy świeckiej. Również przeciwko temu oświadcza się opinja publiczna w Rosji, jak to wskazuje zamieszczona w *Nordzie* korespondencja z Petersburga, której najważniejszy ustęp znajdą czytelnicy poniżej. Dla tego dziwnem może się wydawać wiadomość podana przez nasz telegram, jakoby wszystkie państwa europejskie przychylnie odzywały się o konferencji, w skutku czego rząd francuzki wysyła drugi okólnik w tym przedmiocie, nawet do wszystkich państw drugorzędnych.

Rząd włoski, według dziennika *Liberté*, którego wiadomości potrzebują potwierdzenia, po wycofaniu swych wojsk z państwa kościelnego, zwrócił się do gabinetu berlińskiego z prośbą o pośredniczenie pomiędzy nim a Francją dla uregulowania kwestji rzymskiej. Gabinet berliński udzielił odmowną odpowiedź, z powodu iż nie był pewny czy Francja przyjmie to pośrednictwo, a nie chciał dać pozoru nawet do zarzutu, że miesza się do spraw francuzkich.

Wspominaliśmy już o zwycieztwie stronnictwa demokratycznego popierającego politykę prezydenta Johnsona, w najważniejszych prowincjach Stanów Zjednoczonych. Należy się spodziewać, że takie dobre usposobienia północy, nie zostaną narażone przez brak umiarkowania na południu. Wszelako naczelnicy dawnego stronnictwa niewolniczego, podobno zamierzają skorzystać z zwycięztwa demokratów, ażeby wystąpić przeciwko rekonstytucji. Usiłowania te mogą wywołać jedynie nowe walki, gdyż demokraci północy nigdy nie zgodziliby się na zniweczenie nabytków ostatniej wojny, jakiemi są: nierozłączność Związku wszystkich stanów i równouprawnienie murzynów. Tymczasem wolność dla murzynów okazuje się zgubną; ponieważ nie mogą wytrzymać współzawodnictwa z wolną pracą, dochodzą do najwyższej nędzy i w ciągu roku liczba ich zmniejszyła się przeszło o miljon. Dzienniki w stanach południowych przewidują ogólny bunt oswobodzonych murzynów i domagają się od prezydenta Johnsona przedsięwzięcia środków ostrożności.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Florencja, *12 listopada.* Dzisiejsza *Opinione* powiada, że obecność francuzów w Rzymie jest pogwałceniem zasady nieinterwencji. Dla rozpoczęcia układów, trzeba aby Francja, stosownie do swych oświadczeń, cofnęła wojska lub naznaczyła termin okupacji.

Paryż, *12 listopada Etendard* i *France* donoszą, że wszystkie państwa europejskie wynurzają przychylne konferencji zdania; w skutku tego rząd przesłał urzędowo drugi okólnik z propozycją konferencji nawet do drugorzędnych państw.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 6 listopada. Etendard* powiada, że francuzi zajęli Viterbo i Velletri, oraz, że zajmą także większą część miast nadgranicznych. — Toż pismo wynurza nadzieję, że wszystkie mocarstwa europejskie zgodzą się na propozycję konferencji. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 9 listopada.* Zapewniają, że zaproszenia na konferencję rozesłane zostaną we czwartek. (*Cor. Bür*).

* *Peszt, 9 listopada.* Reprezentacja miasta Klausenburga zaprotestowała energicznie przeciw osiągniętemu przez mniejszość wyborowi młodszego Kosutha do sejmu. Na licznem zgromadzeniu zarzucano krańcowym, że użyli środków niedozwolonych, i oświadczono jegnozgodnie, że Klausenburg trzyma ze stronnictwem Deaka. W końcu zapisano do protokółu naganę dla burmistrza, który jako prezes komitetu wyborczego, nie spełnił swej powinności. (*Tamże.*)

* *Lubeka, 8 listopada.* Tutejsze stowarzyszenie postępowców postanowiło jednozgodnie, zalecić rozwiązanie towarzystwa zgromadzenia jeneralnego, odbywającego obecnie narady w Kasselu, i wynurzyć życzenie, ażeby pieniądze na flotę oddane zostały bezwarunkowo ministerstwu pruskiemu, oraz ażeby reszta funduszów stowarzyszenia użytą została na cele patrjotyczne. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 9 listopada.* Jan Bratiano został mianowany ministrem skarbu.— Wczorajsze zgromadzenie w izbie deputowanych nie było jeszcze dość liczne dla stanowienia uchwał. (*Corr. Bür.*)

* *Londyn, 9 listopada.* „Korespondencja anglo-amerykańska" donosi, że admirał Tegethoff otrzymał listy wierzytelne, których wymagał Juarez.—W Haiti obawiają się wybuchu rewolucji. Rząd jest bez funduszów. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 30 października.* Komitet bezpieczeństwa w Richmond rozkazał kilku obywatelom opuścić miasto. Prasa południowa przepowiada powstanie powszechne w Stanach południowych i żąda, ażeby prezydent Johnson zwiększył siły militarne dla nastraszenia murzynów. (*Tamże.*)

* (Opera włoska). „Córka Regimentu," opera od dawnych lat znana, śpiewana — a po części zużyta już na tylu scenach, odrodziła się, odmłodniała i wyszła świeża jak Amfitryta z kąpieli morskiej, na scenie tutejszej, podczas wczorajszego jej przedstawienia. Nikt wszelako dziwić się nie powinien takiej cudownej metamorfozie, bo przedstawicielką sympatycznej, figlarnej, pustej i czułej naprzemian „Córki" Donizettego, była panna Artôt!

Jak w Margericie z Fausta, potrafiła ta znakomita artystka utrzymać się na wysokości najdramatyczniejszych sytuacyj — w śpiewie i grze zarówno, tak znowu w tej lekkiej partji Marji wiwandjerki, zmieniła się ona w słowika, wyrzucając z piersi i gardła, całe kaskady brylantowych tonów, którym nazwy dać trudno. Ani takiej szerokości skali głosu, ani takiego bogactwa w przejściach, ani tak czarującego piana, nie słyszeliśmy dotąd. P. Artôt, jest prawdziwą czarodziejką, a głos jej, właściwie *mezzo soprano*, posiada nadto jeszcze, dwa źrzydła, z których jedno, w powiewnych ruladach i słowiczym trelu, jak skowronek ku niebu się wznosi, — drugie zaś, spadając w żałosnym płaczu nut niskich, do Erebu wraz z niemi spada.

Zachwycenie publiczności, która w dniu wczorajszym przepełniła salę w teatrze—było nie do opisania. Oklaski i okrzyki entuzjazmu rozlegały się ciągle była to prawdziwa owacja — hołd, złożony przez wdzięcznych słuchaczy wielkiej śpiewaczce i artystce razem! Po drugiem przedstawieniu „Córki Regimentu", w perjodycznej kronice teatralnej powróci-

---

wadzenia, ale nieszczęść wypadkowych, Bóg podniesie go znowu. Od kogóż zależy podać rękę synom i córkom zacnych ludzi, ażeby nie poszli na marne, nie nauczyli się gardzić niewdzięcznem społeczeństwem, jeżeli nie od nas? Zawsze było mojem marzeniem oddać Brońcię, dziecku jakiego starego wiarusa, bez względu na majątek, bo rękojmią szczęścia kobiety, jest tylko charakter mężczyzny.

— Podzielam twoje zdanie, moja droga, odpowiedziała pani Różycka, ale powiedz mi, jakie stanowisko Staś może zajmować w świecie?

— Jakie?! Do wszystkie o ma prawo!.. Nie bez tego, ażebyś nie miała cokolwiek grosza, ojciec, ciotka, dołożą mu także; w potrzebie i u mnie cóś znajdziecie... Chociażbyśmy wszystkie trzy wdowy: ty, ja i pani Odrowążowa mieli mieszkać razem, to zdobędziemy się przecie na kupienie mu ładnego majątczku — i znowu postawimy go na dawnem stanowisku...

Pani Różycka ucałowała siostrę, która mówiła jeszcze:

— Pamiętam moja droga, jak ciebie szanowano za czasów gdy żyli mężowie nasi... Byłaś ładną, wszyscy składali ci hołdy, byłaś roztropną, umiałaś zażartować z *zarozumialców* i zawsze tak grzecznie, że po odprawie wysławiali cię wszędzie. Masz główkę nie od kształtu, potrafisz kierować Stasiem i zobaczysz, że jeszcze zostanie człowiekiem.

— Gdyby to!.. odrzekła z westchnieniem wdowa— i powróciły do salonu.

Przez cały wieczór, pani Zagórska była nadzwyczaj grzeczną dla Stasia i Broni, ale pani Różycka, chociaż zdawała się być rozmowną i wesołą, co chwila wpadała w zamyślenie, jak gdyby rozważając jeszcze to co usłyszała od siostry.

Roztargnienie jej, ukradkowe spojrzenia rzucane na córkę, nie uszły baczności Buczyckiego. Widział że wdowy rozmawiały z sobą w osobnym pokoju; a ztąd nabył przekonania, że pani Różycka dowiedziawszy się, jaką ojciec jego zajmuje posadę, uważa go może za nie posiadającego kwalifikacji do starania się o jej córkę, chociaż majorowa, powiedziawszy prawdę, musiała chwalić jego przymioty osobiste.

— Teraz, myślił Staś, odbywa się widoczna walka uczuć u pani Różyckiej. Ażeby mię nie podejrzywała mię o chęć sprzedania się za cóś lepszego niż jestem w rzeczywistości, muszę jej dać poznać, że jestem zadowolniony ze swojego urodzenia, jako zgadzające o się z moimi zasadami społecznemi... Inaczej, mógłbym wystawić się na śmiech.

— O czem pan zamyśliłeś się, panie Stanisławie?.. rzekła patrząc na niego pani Różycka.

Moja wina! odpowiedział Buczycki, winienem był uprzedzić panią z tem zapytaniem, a teraz nie umiem odpowiedzieć...

— Ale przecież?

— Czy mam być szczerym? rzekł Stanisław i spojrzał pełnym życzliwości wzrokiem na Brońcię, ażeby majorową wbić w przekonanie, że w odpowiedzi znajdzie się komplement dla jej córki, a podrażnić ją trochę, dając odpowiedź zupełnie przeciwną.

Obrachowanie było bardzo ścisłe — i nie zawiodło go. Pani Różycka przymrużyła oczy z uśmiechem, dając poznać, że zgaduje jego odpowiedź—i rzekła:

— Nie wątpiłam nigdy o szczerości pańskiej, więc spodziewam się jej i teraz.

— Marzyłem o zostaniu bożkiem!

— Bożkiem?.. zawołała Brońcia.

— Tak, ażeby później być prostym ziemianinem!...

— Skoki niezwyczajne!.. odpowiedziała śmiejąc się p. Różycka.

— Niechajże nam pan wytłomaczy dokładniej swoje życzenia, dodała p. Zagórska.

— Rzecz bardzo prosta, odpowiedział Buczycki. Jestem nieprzyjacielem przywilejów, chciałbym je upokorzyć, znieść, zrównać stany—i dokonawszy tego dzieła, zostać prostym ziemianinem...

— Zkądże taka nieprzyjaźń dla dystynkcji? zapytała się znowu p. Różycka.

Panicz wychowany w pieszczotach zmysłowych, zmysłowo kocha majątek jako przewodnika, otwierającego mu wszystkie bramy do tego szczęścia. Pyszni się rodem, chociaż świetne tarcze rodowe, okryła już wiekowa pleśń gnusności, i nie dba o osobistą zasługę... Ażeby świecić przed oczami ciemnego tłumu, przejeżdża się w wiedeńskich karetach i na angielskich koniach, ale obawia się poświęceń, ażeby nie umniejszyć majątku, bez którego jest zerem na widowni świata; a jako typ egoisty, nie uważa życia za dług względem społeczeństwa i rodziny, ale za środek do poznania rozkoszy! Dziękuję Bogu, żem nie urodził się panem.

Broni, bardzo podobał się ten frazes, ale p. Różycka odgadła jego powód i uśmiechając się do Stasia, rzekła: — Młody socjalista wart.... papierosa!...

KONIEC TOMU I-GO.

my jeszcze do panny Artôt—dziś jednak nie możemy przemilczeć o mistrzowskiem, niedościgłem, bo oryginalnem zupełnie, wykonaniu przez nią całości partji wiwandjerki; szczególniej też nie może nam wyjść z pamięci ta ogromna kryształowa fala nót, którą p. Artôt wyrzuciła z piersi w kadencjach walca *L'Estasa*, śpiewanego na zakończenie opery. Walc ten jest kompozycji p. Arditi. dyrektora opery w Londynie, którego inny walc „*Il Baccio*" znanym jest u nas powszechnie. Trzeba być nietylko pełną talentu śpiewaczką, lecz eraz i tak wysoko wykształconą w muzyce, jak p. Artôt, ażeby nie zabłądzić samej w tym uroczym labiryncie tonów, które pierś jej już samowolnie, bez wiedzy i woli śpiewaczki, jak skry srebrzyste wyrzuca, tak samo, jak naprzykład podczas lekcji, gdzie z cudną łatwością przebiega wszystkie skale swego głosu.

O innych partjach w tej operze, a mianowicie o doskonałem wykonaniu partji „Sulpicia" przez p. Bossi, na teraz mówić nie będziemy; zanotujemy tylko, że w roli młodego wieśniaka „Tonio", wystąpił pierwszy raz p. Anbonetti, tenor lekki, któremu nie zbywa wprawdzie ani na przyjemności w głosie, ani na czystości w intonacji—lecz któremu niedostaje widocznie doświadczenia w grze i zapału w śpiewie. Zresztą, po pierwszem wystąpieniu ostatecznie sądzić nie możemy, tembardziej że widać, iż p. Anbonetti początkującym jest na deskach teatralnych.

Al.

---

* (Teatr amatorski w Lublinie.) *Warsz. Dniew.* zamieszcza następującą korespondencję z Czyżewa z 17 (19) października: „Piszę pod wpływem jeszcze nie ostygłych wrażeń, sprawionych przez przedstawienie amatorskie dane 9 (21) b. m. w poniedziałek, przez towarzystwo ruskie, w celu dobroczynnym. W Lubelskim teatrze prywatnym niezawodnie po raz pierwszy w ciągu wiekowego swego istnienia, świetnie rozlegała się śmiała i poprawna ruska mowa, przy przedstawieniu przez amatorów, sztuk: *Żenitba* Gogola i *Lubownyj napitok* Bożenowa. Muzyka na ten raz składała się z artystów amatorów, pod przewodnictwem p. Wąsowskiego. Wcześnie przed zaczęciem przedstawienia, wyznaczonem na godzinę 8 mą, teatr był literalnie pełny. Nietylko wszystkie loże, krzesła i miejsca były zajęte, lecz i ci co niedostali biletów, wnosili ogólną opłatę i stali po bokach krzeseł na parterze. Orkiestra odegrała uwerturę z „Semiramidy." kurtyna podniosła się, i zaczęła się *Żenitba*. W komedji tej p. T. wykonał rolę Podkolesina a p. U-ski, rolę jego sługi. Nie będziemy nużyć uwagi czytelników wyjątkami a tem bardziej treścią dawno znanej sztuki. Powiemy tylko że gra p. N. (swatki), G-ta (Żewachina) i wszystkich w ogóle amatorów, zadziwiłaby najwytrawniejszego krytyka teatralnego. Naiwnie stosownie do roli, grała panna Z-cz (Marja Tichonówna). Pełne zapału brawa i huczne oklaski nie ustawały. Po drugiej uwerturze z op. „Koń spiżowy," zaczęła się druga sztuka, *Lubownyj napitok*. W niej, każdy w swoim rodzaju, okazał się artystą, w całem znaczeniu tego wyrazu. Trudno wyróżnić jednę lub drugą osobę. Z pietnastoletniego doświadczenia znamy teatra amatorskie i nieomal niemożemy przypomnieć sobie takiego wykonania roli Saweliego, lokaja Osakinowej, starej Jegorówny, samej Osakinowej, damy klasowej, jej siostrzenicy i p. Gosiewa, jak tu. Rola Eleonory, instytutki, siostrzenicy damy klasowej, przypadła, jak nie można lepiej, na udział panny Z-cz, i odegrana była naiwnie i czarująco, a kuplety jej z p. G-tem i solo, zrobiły ogromną furorę i oczarowana publika, nie mogła wstrzymać się od okrzyków bis. Całe wyborowe towarzystwo ruskie zaszczyciło swą obecnością przedstawienie. Niezawodnie takiemu powodzeniu przedstawienia i urzeczywistnieniu dobroczynnego jego celu nie mało pomogła osobista troskliwość p. Anny Bućkowskiej, a o rezultacie tej sprawy nie zaniedbam zawiadomić was w swoim czasie. Słyszeliśmy, że na jedno z następnych przedstawień, wybrana została komedja „Dochodnoje miesto," i że główną w niej rolę wykona p. N., który przed trzema laty, także na teatrze amatorskim w Kownie, zwrócił na siebie szczególną uwagę publiczności ruskiej. *Przejezdny*."

* (Jeszcze o moście płockim.) *Warsz. Dniew.* podaje następujący artykuł komunikowany: „W mumerach 219, 227 i 230 *Warsz. Dniew.* (patrz numera 236 i 242 naszego *Dziennika. P. R.*) zamieszczone były artykuły dotyczące płockiego mostu łyżwowego na Wiśle. Artykuły te, napisane bez należytego zbadania całego biegu sprawy, rzucają cień na czynności władz rządowych, które sądząc z ostatniego artykułu, działały jakoby umyślnie, na szkodę skarbu i interesu rządowego. Z tego powodu uważam za stosowne uzupełnić pomienione artykuły następującemi objaśnieniami: Drewniany most łyżwowy na rzece Wiśle, zbudowany w r. 1837, wymagał znacznych wydatków na jego utrzymanie, suma zaś otrzymywana z dzierżawy dochodów mostowego i spławowego, okazywała się zawsze niedostateczną dla pomienionego celu. Obok tego, po upływie 20 niespełna lat zaszła niezbędna potrzeba przebudowania z gruntu mostu, i wówczas, mianowicie w r. 1853, rząd chcąc wyjść z tak trudnego położenia i mając na względzie, że most w Płocku przynosi korzyści głównie temu miastu, zaproponował temu ostatniemu, ażeby wziął na siebie pobór opłat podług taryfy i utrzymanie mostu. Na taką propozycję otrzymano odpowiedź, że miasto Płock może podjąć się tego obowiązku w takim jedynie razie, jeżeli otrzyma ze skarbu jednorazowie 60,000 rs. na odbudowanie mostu, i jeżeli następnie otrzymywać będzie co 20 lat takąż sumę. Z powodu tak uciążliwego dla skarbu warunku, rząd uznał niezbędnem ogłosić konkurencję dla oddania tego mostu w entrepryzę. W liczbie konkurentów, Mowsza E...n złożył deklarację, w której zobowiązał się, że w razie oddania mu opłat podług taryfy, odbuduje most, będzie utrzymywać go od 1 maja do 1 listopada każdego roku na linji w należytym stanie, w zimie zaś urządzi przeprawę i płacić będzie corocznie skarbowi po 1,300 rs., pod tym jedynym warunkiem, ażeby kontrakt został zawarty z nim na 25 lat. Na pewność tej entrepryzy, E...n złożył kaucję na majątku nieruchomym w wysokości 15,000 rsr. Warunki zaproponowane przez E....na, roztrząśnięte zostały w b. radzie administracyjnej i uznane były jako dogodne dla skarbu, i z tego powodu rada administracyjna upoważniła w 1855 roku zarząd dróg komunikacji, do zawarcia z E....nem kontraktu na 25 lat, na wyż wymienionych warunkach. Z tego co się powyżej powiedziało, okazuje się, że kwestja ta poddaną była wszechstronnemu zbadaniu, oraz zadecydowaną została przez wyższą władzę, i trudno domyśleć się powodów, dla których p. T. D., autor ostatniego artykułu, uważa za możebne powiedzieć śmiało, że działanie to było niesumienne i skierowane wprost na szkodę interesów rządowych. Dozór pod względem technicznym nad utrzymaniem mostu w należytym stanie, należy do liczby obowiązków zarządu dróg komunikacji (pod zarządem którego most ten dotąd pozostaje), dozór zaś pod względem policyjnym nad czynnościami dzierżawcy, włożony został na rząd gubernjalny płocki i na magistrat miasta Płocka. Łatwo zrozumieć, że E....n podjął się tej entrepryzy nie przez filantropję i że osiąga bezwątpienia zyski, których szuka każdy entreprener, na czem właśnie zasadza się istnienie entrepryz; wszelakoż należy mieć na względzie otrzymanie mostu drewnianego, długiego na 300 przeszło sążni. Artykuły ogłaszane w gazetach przeciw działaniom E....na, dowodziłyby słabości miejscowej władzy administracyjnej, czego nie można przypuścić, albowiem most znajduje się pod samym Płockiem, dzierżawa ta trwa już od 10 przeszło lat, tak iż niesłuszne działania dzierżawcy, byłyby już oddawna wykryte. Jeżeli na skutek zmienionych okoliczności, miasto Płock może podjąć się teraz dochodów podług taryfy i utrzymania mostu, byłoby to w rzeczy samej wielce pożytecznem; lecz jeżeli w miejsce E....na, podejmie się tego inny entreprener, w takim razie ani skarb, ani interesa rządowe nie osiągną ztąd żadnych korzyści".

---

* (Odczyt o wystawie paryzkiej). Wczorajszy przedostatni odczyt p. Beneweniego o powszechnej wystawie paryzkiej, miał za przedmiot dalsze opisywanie machin, oraz przyrządów mechanicznych, używanych w fabrykach i zakładach rękodzielniczych. Przedewszystkiem prelegent wykazał także, jak dalece była reprezentowaną na wystawie konstrukcja lokomotyw i wagonów, spełniających swą posługę na drogach żelaznych, a o ile w nich postęp i ulepszenia były zdumiewającemi, o tyle znów lokomotywy drożne, na wzór tej, jaka tak niefortunnie nie zbyt dawno przejeżdżała przez ulice naszego miasta, zaspokajającemi rezultatami pochlubić się nie mogą. Z kolei opisywanemi były: telegrafy różnych systemów, maszyny do szycia, drukarskie prasy pospieszne, aparata cukrownicze, browarniane, dystylatornie i t. p. Jeszcze bardziej zaś zajmowały opisy przyrządów dla nurków podwodnych. Pobieżny opis galerji obejmującej artykuły żywności, trunki i napoje, zakończył wczorajszy odczyt. Następny odczyt będzie miał miejsce pojutrze, we czwartek. **Φ.**

* (Tydzień giełdowy). *Dnia 28 października (11 listopada)*.— Waluta nasza przez tydzień zeszły na giełdzie berlińskiej wprawdzie nierównych doznała fluktuacij, ale zawsze w końcu w większej liczbie gatunków straciła na kursie. Głównie dotknęło to nasze bilety bankowe i weksle warszawskie, którym ubyło na kursie o $^{3}/_{4}$, $^{3}/_{8}$ %; listy zastawne i weksle na Petersburg straciły tylko po $^{1}/_{8}$; $^{1}/_{4}$ %; listy likwidacyjne pozostały na kursie dawniejszym, a pożyczka premjowa wyjątkowo poprawiła się o $^{1}/_{2}$ i cały procent, co głównie zawdzięcza raptownemu podwyższeniu tego papierów w Petersburgu. W Petersburgu, Rydze i Odesie kursa remes zagranicznych stopniowo podwyższyć się muszą. Dotąd wysokość eskonta tamecznego wstrzymała jeszcze trasantów od znacznego podniesienia kursów; ale ostatnie telegramy kursowe z Petersburga już rozpoczęły podwyżkę. Giełda nasza, jak zwykle, skwapliwie powtarzała wszelkie fluktuacje kursowe z Berlina i Petersburga notowane, a nawet prześcigała je jeszcze dość często pod dokuczliwym naciskiem braku gotówki. Zapotrzebowanie remes zagranicznych bardzo w tym tygodniu było ograniczone, co w tym razie tę bardzo względną korzyść przyniosło, że się ażjo zagraniczne więcej nie powiększyło. Nieproporcjonalna nierówność w odmianie naszych kursów wekslowych tym razem jest uderzającą, bo kiedy się kurs weksli pruskich tylko o $^{1}/_{3}$ % podniósł (z 117 $^{1}/_{3}$, 117 na 117 $^{2}/_{3}$, 117 $^{1}/_{3}$), weksle na Paryż doczekały się $^{2}/_{5}$, $^{3}/_{5}$ % (z 86,70 na 87), a londyńskie 1 $^{1}/_{3}$ % (z 7,20 na 7,28) podwyżki. Jedne tylko weksle na Wiedeń obniżyły się o $^{1}/_{6}$, $^{1}/_{3}$ % (z 87 na 86,85). W odpowiednim stosunku do obrotów wekslowych odbył się też w tym tygodniu ruch papierów publicznych. Listów zastawnych kupowano prawie wyłącznie tylko pierwszej serji, a jakkolwiek w zapłaconych kursach z dnia na dzień objawiały się fluktuacje, w końcu jednakże wróciły one do notowań zeszłotygodniowych (78 — 67 $^{3}/_{4}$). Listy likwidacyjne nietylko na zeszłotygodniowym kursie utrzymać się zdołały, ale nawet o drobnostkę bo o $^{1}/_{6}$, $^{1}/_{4}$ % (z 55 $^{3}/_{4}$ na 56) się podniosły. Kurs pożyczki premiowej tak pierwszej jak drugiej emisji podniósł się o 1, 1 $^{1}/_{4}$ %. Z innych papierów sprzedano tylko nieco piątej pożyczki pięcioprocentowej Stieglitza. Czteroprocentowe metaliki, nie znajdują mimo taniości swej pożądanego pokupu. Z akcji kolei żelaznych obrócono tylko parę sum bydgoskich, i nie bez obniżenia znów kursu o $^{1}/_{2}$ %. (*Gaz. Handl.*).

* (Omnibusy). Nigdy dosyć nie możemy się naganić niechlujstwa i nieporządku w obsłudze omnibusów miejskich. Pomimo, że władza robi wszystko, aby potrzebny porządek zachowano,—przecież wszystko to rozbija się o uparte lenistwo i brak zamiłowania czystości u tych, którzy obsługują omnibusy. Obecnie nie ma omnibusu na pierwszych linjach komunikacyjnych, w którym znać byłoby, żeby szyby kiedy były czyszczone. Słomianki dawane pod nogi w czasie wilgotnym, tak mokre, że wsiadłszy do omnibusu, siedzi się w błocie. a przecież gdyby je zmieniano, to zawsze możnaby je mieć suche. Jadąc omnibusem, widzieliśmy między kozłem a pudłem omnibusu rosnący owies;—to najlepiej świadczy, jak dawno omnibus ten czyszczono i jak go czyszczono. Przecież utrzymanie czystości, nie tylko nie pociąga wydatków, ale ochrania od większych; wartoby więc, aby właściciele omnibusów większą na swą służbę zwracali uwagę, i wzięli za wzór utrzymanie czystości i porządku w omnibusach kolei konnej miejskiej. *S.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, staroz. Moritz Szulbach, poddany pruski, buchalter, lat 30 wieku mający, w domu pod Nr. 952 zamieszkały, w piwnicy tegoż domu przez powieszenie się na chustce, życie sobie odebrał; przyczyna samobójstwa niewiadoma. — W tymże dniu, w domu pod N. 1863*a*. przy ulicy Franciszkańskiej, przy zakładaniu rur wodociągowych w posesji po byłym klasztorze księży Franciszkanów, wykopane zostały kości ludzkie, a mianowicie: 6 czasek, 40 sztuk kości z rąk, z bioder i innych mniejszych około 20 funtów wagi mające.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr.	1 kop.	8	*dziś* rsr.	1 kop.	8.
Za frank	„	„ — „	29	„	„ — „	29.
Za złoty ren.	„	— „	59	„	„ — „	59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

---

* (Kwestja finansowa). *Rus. Inw.* w N. 298 zamieszcza następujący artykuł wstępny: „Są idee, które nasi zagraniczni zawistnicy szczególnie pieszczą, które są powtarzane na wszystkie sposoby z szczególnem zamiłowaniem i stały się czemsiś w rodzaju pewników, niepotrzebujących ani sprawdzenia, ani dowodów. Do pojęć tych należy także niemoc kolosu północnego, istnienie jego potężnej armji tylko na papierze, a głównie jego zupełne finansowe zrujnowanie. Nie tak dawno (w 1864 r.), artykuły p. Wołowskiego, dowodzące, że Rosja nie jest w stanie wystawić i 200,000 ludzi i blizka jest bankructwa, budziły jednomyślne zachwycenie, nie tylko polskiej emigracji, pragnącej jakimbądź kosztem wciągnąć państwa europejskie do wojny za wyswobodzenie Polski, lecz i całej zachodniej europejskiej polonofilskiej prasy. Jeszcze w końcu zeszłego roku, broszura zna-

komitego Rüstowa, o zupełnej nieudolności ruskiej armji, czytana była z chciwością, a i obecnie dzięki jakiemuś artykułowi angielskiego *Economist*, wrogowie Rosji z trjumfem powtarzają, że Rosja jest bez pieniędzy, że finanse jej corocznie upadają bardziej, dochody się zmniejszają, — jednem słowem, że Rosja zupełnie jest bezsilna. Ztąd naturalny wniosek, że obecna chwila nader jest dogodna dla tego, żeby wszcząć wojnę przeciwko Rosji — w jakim celu, zgadnąć nie trudno. O tem wiedzą i polonofilowie i turkofilowie i neo-austrjacy szkoły p. Beusta.

„Na nieszczęście rozpowszechnianie fałszywych pojęć, nie jest wyłączną własnością zagranicznych rusożerców. U nas, w Rosji, są właśni gorliwcy, którzy także nie opuszczają żadnej sposobności, żeby do syta pogadać o niemocy Rosji, o zmniejszeniu dochodów, o strasznych niedoborach — jednem słowem o braku we wszystkich źródłach dochodu państwa. Teorja ta, dla tych panów stała się czemsiś w rodzaju niezmiennej zasady. Dajcie im cyfry i fakta, — to dla nich jest niczem. Panowie ci czasami postępują niemniej bez ceremonji jak nasi zagraniczni przyjaciele, i w braku faktów mogących posłużyć do warjacij bez końca na temat upadku finansowych sił Rosji, uciekają się do domysłów i przypuszczeń, lub nakoniec, po prostu, do przekręcania faktów. Dla domysłów i przypuszczeń otwarte jest u nas obszerne pole, głównie dla tego, że nasz zarząd finansowy, wcale nie odznacza się zamiłowaniem udzielania wyjaśnień i często pozostawia publiczność w niewiadomości nawet o najważniejszych finansowych zjawiskach i wypadkach. Nie sądzimy, aby to milczenie przynosiło szczególny pożytek i było w stanie przeciwdziałać rozszerzaniu mylnych i fałszywych pojęć. Milczenie to daje rozległy przestwór fantazji, a fantazja buja, niezawodnie, nie w duchu przyjaznym dla zarządu. Rzadko tylko urzędowe organy: *Wskazywacz* i *Zbiór wiadomości i materjałów w wydziale ministerstwa finansów*, ogłaszają stanowcze dane o stanie oddzielnych gałęzi naszego finansowego zarządu; lecz wiadomości te tak są suche i gołosłowne, że nie zaspakajają powszechnej ciekawości, — a dla szukających zaczepki, o których wspomnieliśmy wyżej, stanowią tylko dogodny materjał do przekręcania prawdy i umyślnego wprowadzenia w błąd publiczności.

„Przykładów podobnego niesumiennego i nieprawdziwego tłumaczenia wiadomości, nie trzeba daleko szukać. Każdy pamięta, że już prawie od dwóch lat, utrwaliło się, dzięki pozbawionym wszelkiej podstawy domysłom i przypuszczeniom, powszechne mniemanie, o ogromie corocznych niedoborów, o zrujnowaniu włościan (rozumie się, w skutku sposobu ich wyswobodzenia), i o zupełnej niewłaściwości instytucij pokojowych, uczestniczących w nadzorze nad regularnością opłat. Zdanie to, niezawodnie rozpowszechniało się systematycznie, nie z gorliwości o kwitnienie naszych finansów, lecz tylko dla budowania na jego podstawie wniosków, o szkodliwości i niewłaściwości reformy włościańskiej. Zdanie to powtarzało się z taką uporczywością, że wielu nawet poważnych ludzi zaczynało się już chwiać, i zamyślało się nie na żarty, o szkodliwych następstwach nieregularnego wnoszenia podatków. Lecz cóż okazało się po sprawdzeniu. W lipcu dowiadujemy się, że w zeszłym 1866 roku, podatków pogłównego i czynszowego i opłat pobieranych zamiast pogłównych i czynszowych, powinno było wpłynąć z 50-u gubernij Rosji europejskiej 60,567,436 rsr., a wpłynęło 58,912,324 rsr., to jest, że niedoboru podatków stałych naliczono w ogóle 1,655,111 rsr., czyli cokolwiek więcej nad 2%. Gdzież tu jest, pytamy się, straszny deficyt, bankructwo kontrybuentów, upadek dochodu? Weźmy dla porównania cyfry Austrji. W pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego, wpłynęło podatków stałych o 4 miljony mniej od budżetu. Należy przekonać się w budżetach Francji i Prus; tam także okazuje się niedobór w podatkach *stałych*, chociaż mniej znaczny. Taki już jest los podatków stałych; więcej nad budżet nie wpływa nigdzie, lecz mniej zawsze, dla tego, że zawsze znajdą się nieregularni kontrybuenci. Przypomnijmy przytem, ciekawe dane zamieszczone niedawno przez barona Korfa w dzienniku *St. Peterb. Wiedom.*, o porównawczej regularności kontrybuentów podatków stałych, według stanów, z których to danych wynika, że zalegający rzadziej bywają z biednych, i częściej spotykają się z uprzywilejowanych klas wiejskich, a potem zapytajmy się, na czem opiera się teorja o ogromie zaległości włościan kontrybuentów? Jak się okazuje, na samem przypuszczeniu, i na dążeniu nadania pojedynczym doniesieniem o dwóch trzech wypadkach, znaczenia faktu ogólnego, po to, ażeby ten mniemany fakt wyzyskiwać w pewnym kierunku.

„Lecz jeszcze bardziej uderzający przykład niesumienności, można znaleść w szpaltach pewnej ruskiej gazety, która przez kilka lat uważana była za organ ministerstwa finansów, a potem nagle, dla czegoś, z organu tego ministerstwa przemieniła się na zaciętego krytyka wszelkich postanowień i wszelkich działań tegoż ministerstwa. Głównym przedmiotem staranności tego dziennika, była nowa sprawa akcyzna, której udzielano nie mało pochwał, a teraz taż sama sprawa akcyzna, stała się przedmiotem nauporczywszego prześladowania z jej strony. Nie podejmujemy się oceniania, w jakim stopniu nowy system akcyzny jest nieomylny i zaspakaja wszelkie wymagania racjonalnej organizacji finansowej, — głównie dla tego, iż wiemy że system jeszcze wcale nie jest obrobiony w zupełności i że robione są w nim zmiany i poprawki; lecz w każdym razie możemy sądzić o finansowych rezultatach jego zastosowania, z cyfr, zamieszczonych w *Zbiorze wiadomości i materjałów* i w *Wskazywaczu*. Z cyfr tych wynika, że w pierwszej połowie roku bieżącego z 50-ciu gubernij Rosji europejskiej i z ziemi wojska duńskiego wpłynęło dochodu akcyznego 54,126,000 rsr., to jest w porównaniu z odpowiednim okresem 1866 r. więcej o 3,187,667 r., a w porównaniu z budżetem, więcej o 3,090,606 rsr. Zdaje się że jasno. Wynik ten, rozumie się, niepodoba się wyż wspomnionej gazecie, byłemu organowi i stronnikowi sprawy akcyznej, lecz która od 1865 r. wzięła za zadanie dowieść, że system akcyzny sprawia ogromny uszczerbek skarbowi i w tym celu ucieka się ona do bardzo zagadkowego rachunku, według którego okazuje się, że cała przewyżka dochodu akcyznego wpłynęła w pierwszym tercjale roku, i że następnie w drugim tercjale okazuje się wszakże niedobór (chociaż bardzo mało znaczny) w porównaniu z przypuszczeniem budżetowem. Cel tego rachunku zależy na tem, żeby jakimbądź kosztem wykryć niedobór i dowieść go, i przytem powtórzyć swój pewnik, że system akcyzny przynosi szkodę skarbowi. Czy rachunek jest dobry, czy wnioski są loiczne — to inna sprawa. Szanownej gazecie potrzeba niedoboru, i otóż wykrywa go w kwietniu, maju i czerwcu, kiedy gorzelnie prawie są nieczynne i znajduje nadzwyczajną szkodę dla skarbu w tem, — że gorzelnicy uznali za dogodniejsze wnieść *zbyteczne 3 miljony* w początku roku, zamiast tego żeby zapłacić 400,000 w maju, według rozkładu zatwierdzonego dla nich przez szanowną gazetę. Co to jest? nieporozumienie lub chęć podtrzymania w publiczności nieprawdziwych pojęć, odpowiednich własnym widokom? Sądzimy, iż prędzej to ostatnie, dla tego, że w tym samym numerze tejże gazety, znajdujemy jeszcze podobnąż intrygę, w tymże samym przedmiocie.

„W VIII-ym zeszycie *Zbioru wiadomości i materjałów w wydziale ministerstwa finansów*, były zamieszczone wiadomości o wpływie dochodu od trunków za cztery lata od 1863 roku do 1866 roku włącznie, i porównanie średniego czteroletniego dochodu akcyznego z dochodem dzierżawowym w ostatnich czterech latach jego istnienia. Z przytoczonych cyfr okazuje się, że średni dochód dzierżawowy w 50-ciu gubernjach Rosji europejskiej i ziemi wojska dońskiego *bez Syberji* i *Kaukazu*, wynosił 104 miljony, a średni dochód akcyzny 113,378,000. Zatem, po wprowadzeniu systemu akcyznego, zamiast dzierżawowego, potępionego przez doświadczenie i teorję, dochody skarbu powiększyły się przeszło o 9 miljonów rocznie. Wynik ten oczywiście nie dogadza sprawie, stanowiącej zadanie *byłego* organu zarządu akcyznego. W skutku tego dla publiczności odbywa się następująca manipulacja. Odrzuca się dwa lata: ostatni istnienia systemu dzierżawowego i pierwszy wprowadzenia nowego systemu akcyznego (przeciwko temu nie mamy nic, dla tego, że oba lata rzeczywiście były nie normalne), a następnie zamiast cyfr przytoczonych w *Zbiorze wiadomości i materjałów*, wstawiają się cyfry dochodu dzierżawowego według *Czasopisma centralnego komitetu statystycznego*. W tych cyfrach włączony jest dochód w *Syberji i na Kaukazie*, jak również *cały wydatek na przysposobienie i dostawę wódki skarbowej*, innemi słowy, zamiast czystego dochodu w Rosji europejskiej, bierze się dochód ryczałtowy w całej Rosji, i w skutku tego średni dochód dzierżawowy wzrasta do 124 miljonów rocznie. Cel redakcji zostaje osiągnięty, publiczność zostaje oszukana stanowczo w sposób najniesumienniejszy, i dogmat redakcji — uszczerbek z powodu systemu akcyznego — trjumfuje; za pomocą podobnych środków, można, niezawodnie, dowieść wszystko co się podoba, szczególnie ludziom nie obznajmionym z rzeczą i wierzącym gazetom na słowo, ufając ich uczciwości i sumienności, i przy zupełnym braku zaprzeczenia nawet ze strony interesowanej.

„W interesie prawdy, zdecydowaliśmy się obecnie wskazać niektóre intrygi, z liczby tych, jakich pozwalają sobie, prawie codziennie, niektóre organa naszej prasy. Intrygi te stanowią czarną plamę dla całego ruskiego dziennikarstwa, do obowiązków którego należy i staranie się o przeciwdziałanie rozpowszechnianiu fałszywych i mylnych wieści, i przekręcaniu prawdy. Milczenie o podobnych intrygach, znaczy to samo co pomaganie im i tajemnym celom, kierującym ich autorami. Jeżeli wszelkie omyłki podlegają krytyce i sprostowaniu, to tem mniej nie powinny przechodzić niepostrzeżenie omyłki umyślne, robione w naprzód obmyślanym celn."

---

* (Droga żelazna pińsko-białostocka). *Rus. Inw.* z dnia 17 (29) b. m. z powodu uwag zamieszczonych w Nr. 16 *Wiest. Wileń.*, z których niepodobna dowiedzieć się, czy to na korzyść tej drogi czyli przeciwnie, oceniony jest rezultat obustronnych dowodzeń w dziennikarskiej polemice wywołanej przez znaną broszurę, zapytuje autorów projektów drogi: Dla czego nigdy nie dowodzili dokładnie, że nowa ta droga nie stanie się nowym ciężarem dla narodu na korzyść kilku panów i kupców? Przeciwnie zaś unikając wszelkich głównych pytań przedsięwzięcia, opierali całą rzecz na pewności ryczałtowego wpływu po rs. 6,150 z wiorsty, w skutku miejscowej taniości rąk roboczych i materjałów, szacując jednocześnie jedną wiorstę swojej drogi na równej płaszczyznie po 74,000 rs., kiedy na południu Rosji, przy braku jednych i drugich, taż kosztuje tylko rs. 44,000. Nie, powiada *Rus. Inw.*, jeżeli ta droga może być korzystna dla kogoś, aby go zbogacić i nadać mu wpływ w kraju, to nigdy dla ruskiego narodu, dla którego spowodowałyby zerwanie wszystkich ekonomicznych stosunków z Litwą, gdzie obecnie równie jak i w królestwie polskiem, od czasu wzmocnienia dozoru celnego, ruch ruskich towarów znacznie się podniósł; zaś za pomocą tej drogi, żydzi litewscy zaleliby kraj pruskiemi, nawet drobiazgowemi wyrobami, a ruskiemu narodowi pozostałaby opłata gwarancji i to za zupełne wyparcie go z tegoż ruskiego kraju.

* (Deputacja unitów). *Pet. Wied.* piszą z Międzyrzyca w królestwie polskim, z dnia 18 październiernika, że w tych dniach powróciła deputacja ludności unickiej, która udawała się do Galicji, w celu obeznania się z obrządkami kościelnemi unitów galicyjskich. Powiadają, że galicjanie nazywali unitów naszych polakami, dla tego, że ci w rozmowach swoich używali polskich wyrazów, a cerkwie nazywali kościołami.

* (Przymusowa sprzedaż dóbr w kraju południowo-zachodnim). W numerze 123 *Kijewlanina* podane zostało ogłoszenie rządu gubernjalnego kijowskiego, że w styczniu roku przyszłego sprzedane zostaną na licytacji, w kancelarji tego rządu, majątki w następującej liczbie: w guber. kijowskiej — 11 majątków, należcych do 9 właścicieli i mających ogółem 28,345 diesiatyn samej ziemi uprawnej, oszacowanej na rs. 1,456,511; najznaczniejszy z tych majątków, mający 15,855 diesiatin i oszacowany na 915,888 rs., należy do obywatela J. Młodeckiego; w gubernji podolskiej — 20 majątków, należących do 17 właścicieli i mających ogólnej przestrzeni 29,879½ diesiatin, oszacowanych na rs. 1,414,592; najznaczniejszym z nich jest majątek obywatela Długoborskiego, mający 6,133 diesiatin i oszacowany na 317,880 rs.; w gubernji wołyńskiej — 23 majątki, należące do 15 właścicieli i mające ogólnej przestrzeni 27,985 diesiatin, oszacowanych na 542,932 rsr. Rząd gubernjalny uprzedza przytem, że dobra, które sprzedane zostaną do 10-go grudnia przez samych właścicieli, nie ulegną sprzedaży na licytacji; opis zaś pozostałych dóbr można przejrzeć w rządzie gubernjalnym po 10 m grudnia.

* (Handel zbożowy). *Nik. Wiest.* pisze, że przybyli do Nikołajewa z Marjupola i Berdjanska pasażerowie opowiadają, że w portach tamecznych wielki jest ruch z powodu wysyłania zboża zagranicę; brakuje tylko statków. Cena pszenicy dochodzi do 12 rsr. czetwert.

* (Rozwiązanie fińskich bataljonów strzeleckich). W gazetach finlandzkich ogłoszony został Najwyższy ukaz o rozwiązaniu fińskich bataljonów strzeleckich, na skutek najpoddanniejszego przedstawienia senatu finlandzkiego i w celu oszczędności wydatków krajowych. Bataljony te, wynoszące 4,000 ludzi, utrzymywane były kosztem skarbu i właścicieli ziemskich, którzy obowiązani byli dawać kontyngens wynajęty na pewny przeciąg czasu. Była to dawna instytucja wojskowa oparta na myśli obrony kraju.

* (Śnieg). Gazeta gubernjalna smoleńska donosi, że w nocy 14 na 15 września wypadł w całej gubernji wielki śnieg, który miejscami pokrył ziemię na półtora arszyna wysokości i leżał trzy doby. Zamieć śniegowa poobalała wiele drzew leśnych i fruktowych i uszkodziła zboża.

* (Stan pogody w południowej Rosji). *Odes. Wiest.* pisze: „Długo trwająca susza utrudnia roboty w polu. Podczas gdy na północy padają

już wielkie śniegi, u nas, na południu, panuje sucha pogoda, ciepłe zaś dnie jakby na wiosnę, przeplatane są chłodnemi dniami jesiennemi. Mówiono nam, że w północnej części Besarabji padał już śnieg. Owoce w tym roku są tak drogie, jak oddawna nie pamiętają".

* (Ordery.) Osoby z orszaku N. króla greckiego Jerzego, ozdobione zostały, z powodu uroczystości ślubu, orderami ruskiemi. Podług korespondencji z Petersburga, zamieszczonej w dzienniku *Nord*, jenerał-adjutant Hadżi Petros i ochmistrz dworu Rodostamos, otrzymali oznaki orderu św. Anny klasy 1-ej. Adjutanci i inne osoby, należące do orszaku króla, otrzymali ordery odpowiednio do ich stopni. Król Jerzy ze swej strony udzielił urzędnikom ruskim oznaki orderu Zbawiciela. Admirał hrabia Hejden, towarzysz ministra spraw zagranicznych radca tajny Ewers, i dyrektor departamentu azjatyckiego radca tajny Stremouchow, ozdobieni zostali orderami Zbawiciela klasy 1-ej. Rzeczywiści radcy stanu Katakazi i Peterson, zostający w ministerstwie spraw zagranicznych, otrzymali oznaki komandorskie tegoż orderu.

* (Polscy agitatorowie.) W *Nordd. A. Z.* zamieszczony jest następujący artykuł wstępny: „Można się było spodziewać, że przy wzburzeniu sprawionem przez przedsięwzięcie Garibaldego, i agitacja rewolucyjna pośród polaków znajdzie powód do wzmocnionej działalności; dla tego nie jest wcale zadziwiającą wiadomość z Petersburga, że podolskim właścicielom ziemskim narodowości polskiej, grożą z Galicji, jeżeli ci będą przedawali rosjanom swe majątki. Ten sposób przeszkadzania zruszczeniu kraju polskiego nie jest nowy i nikogo nie uderza. Autorzy listów grożących podpaleniem w 1867 r., są godnymi towarzyszami żandarmów wieszających z 1863 r. Nie można jednak nie zwrócić uwagi na tę okoliczność, że polskie stronnictwo rewolucyjne wybiera takie środki, jakie są odrzucone przez inne narody. To wyjaśnia się w części tem, że kierownictwo polskiej rewolucyjnej propagandy znajduje się w rękach osób, przedewszystkiem mających na widoku zadosyć uczynienie osobistym swym interesom. Najlepsze żywioły narodu polskiego, trzymały się zdala od ostatnich ruchów, lub jeżeli miały w nich jaki udział, to przymusowo i bardzo mały. Zamiast nich, na czele ruchu stało stronnictwo socjalno-demokratyczne, będące w związku z kondotierami rewolucji, którzy nie będąc zdolni do pracy obywatelskiej, szukają sobie chleba wszędzie, gdzie zbliżają się lub już wybuchnęły zaburzenia rewolucyjne. Od 1846 r. polskie powstania podtrzymują się tylko przez tę klasę ludzi, a ponieważ rządy nie mogą z nimi toczyć układów, przeto muszą uciekać się do energicznego przytłumienia narodowo-polskich dążeń w ogólności. Nie możnaby nie ubolewać, w interesie samych polaków, jeżeli u nich znowu wybuchną te żywioły. Wolność, nadana polakom w Galicji, znów czyni ten kraj zbiegowiskiem agitatorów, mniemających że zasada narodowa broni się ogniem i szubienicą. Niezawodnie rząd austrjacki potrafi przytłumić tę agitację z taką samą energją, z jaką rozproszył w 1864 r., nagromadzenie w Galicji żywiołów rewolucyjnych; lecz najpewniejszy środek przeciwko demagogom, wyzyskującym uczucie narodowe, znajduje się w ręku samych polaków, poczuwających swe prawdziwe, obywatelskie powołanie. Jeżeli z ufnością zwrócą się do ustanowionego nad nimi rządu i stanowczo, pomimo gróźb, odmówią poparcia mniemanie narodowym dążnościom, to odejmą tym sposobem wszelką broń demagogom, a historja Polski przestanie być historją pożarów i morderstw, dla odbudowania niemożliwej, w obecnym czasie, państwowej całości byłego królestwa polskiego."

* (Władza świecka papieża). Czytamy w dzienniku *Nord* z 10-go b. m.: Coraz bardziej zdaje się wątpliwem, ażeby mocarstwa niekatolickie przystały na podjęcie się odpowiedzialności co do utrzymania władzy świeckiej papieża. Donosił śmy już o odrazie, jaką okazują w tym względzie Prusy i Anglja. Dziś otrzymujemy od jednego z naszych korespondentów z Petersburga list, obejmujący ciekawe szczegóły o uczuciach, jakie okazuje w tym względzie opinja publiczna w Rosji. „Fanatyzm religijny," pisze nasz korespondent, „nie ma w tem wszystkiem najmniejszego udziału. Cokolwiek bądź myślą i twierdzą w tym względzie na zachodzie, lud ruski jest najmniej fanatycznym na całym świecie; lubi on i praktykuje tolerancję względem wszystkich wyznań obcych. Jeżeli nie przyznajemy arcykapłanowi rzymskiemu tego tytułu Namiestnika Jezusa Chrystusa, który podobało mu się nadać sobie, i który pozostaje w wyraźnej sprzeczności z organizacją synodalną nadaną Kościołowi przez jego boskiego twórcę, za to szanujemy biskupa rzymskiego, jako jednego z najdawniejszych w chrześcijaństwie, i życzymy jak najszczerzej utrzymania i wolnego wykonywania jego władzy duchownej. Lecz z drugiej strony, jesteśmy dalecy od szanowania i uważamy jako skandal i niebezpieczeństwo zarazem, ową władzę doczesną, z której papieże-królowie korzystali względem nas dla obudzenia zajścia bratobójczego i odwiecznego pomiędzy członkami rodziny słowiańskiej; jesteśmy przekonani, że tylko upadek tej władzy może położyć radykalnie koniec naszej największej trudności narodowej, t. j. temu, co przez nadużycie przezwanem zostało kwestją polską... Zniesienie tej władzy usunęłoby wszelkie przeszkody, natrafiane obecnie w ustaleniu porozumienia serdecznego i zupełnego pomiędzy dwoma narodami, jakby stworzonemi dla porozumienia się, i zapewniłoby równowagę powszechną,—pomiędzy Francją i Rosją. Jak skoro kwestja przestanie istnieć wraz ze swą przyczyną radykalną, jak skoro Francja nie będzie poczuwać się do obowiązku szerzenia na Wschodzie propagandy łacińskiej i poświęcania emancypacji stopniowej ludności chrześcijańskich w Turcji widokom fanatycznym i wyłącznym papiestwa, wówczas wszelka sprzeczność interesów, wszelki powód, wszelki pozór do niezgody pomiędzy Rosją i Francją przestanie istnieć, i dwa te wielkie mocarstwa kontynentalne będą w możności rozwiązania, za zgodą wspólną i lojalną, wszystkich problemów europejskich, zakłócających spokojność powszechną i nękających świat ucywilizowany.

Ameryka.

* (Wyspa St. Thomas). Nabyta tylko co od duńczyków wyspa St. Thomas, przejdzie w posiadanie Stanów Zjednoczonych w bardzo opłakanym stanie, albowiem silna trąba powietrzna, która srożyła się tam 29 go października, zrządziła wielkie szkody na wyspie i zburzyła prawie całkiem stolicę. Duńczycy przeto mogą sobie winszować, że ukończyli już układy co do sprzedaży tej wyspy. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Rozruchy). *Londyn, 9 listopada.* Wczoraj wieczorem wybuchły rozruchy w Barnstaple. Następnego dnia z rana, tłum dwutysiączny zrabował sklepy z chlebem i mięsem i napadł na młyn. Ujęto pięciu menerów. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Duchowieństwo irlandzkie). Podczas gdy kwestja rzymska zaczyna się stawać kwestją katolicką, i podczas gdy spór o konkordat w Austrji zwraca na się uwagę całego świata, niepostrzeżoną prawie pozostała ta okoliczność, że także rząd angielski zawikłany jest z duchowieństwem katolickiem w Irlandji w spór polegający na różnicy zdań i ograniczający się wprawdzie obecnie do różnic w zasadach, lecz mogący w danej chwili, np. w razie powszechnego powstania irlandzkiego, pociągnąć za sobą bardzo doniosłe skutki. *(Nordd. A. Z.)*

* (Wyprawa abisyńska). Podług *Timesa*, oddział ekspedycyjny, który ma działać w Abisynji, składać się będzie z 12,000 ludzi, z których tylko 4,000 europejczyków, reszta zaś z armji wschodnio-indyjskiej. Część żołnierzy przybyła już z Bombay do Aden, i zdaje się nie ulegać wątpliwości, jak powiada wyż przytoczone pismo, że wyprawa będzie mogła być przedsięwziętą przed upływem bieżącego roku.

Austrja.

* (Spór w Pradze). Pomiędzy namiestnictwem czeskiem a burmistrzem miasta Pragi wynikł spór, na skutek którego burmistrz podał się do dymisji. Spór ten dotyczył języka, jaki ma być używany do komendy w gwardji miejskiej w Pradze. Zgromadzenie tego ciała uchwaliło, że komenda ma być w języku czeskim, i burmistrz Dr. Bielski zatwierdził tę uchwałę, pomimo, iż takowa nie była przewidzianą w programie pomienionego zgromadzenia. Z tego powodu namiestnictwo udzieliło nagany p. Bielskiemu, który podał się skutkiem tego do dymisji. Zdaje się atoli, że w kwestji tej nie zostało jeszcze powiedziane ostatnie słowo. *(Nordd. A. Z.)*

Azja.

* (Oświata w Japonji). Dążność rządu japońskiego do zaprowadzenia u siebie oświaty europejskiej, wzrasta z każdym dniem. Z Yokohamy piszą do *Monitora*, że rząd tajkuna postanowił posłać do Paryża pewną liczbę młodzieży japońskiej, która ma kształcić się w założonej tam niedawno szkole japońskiej.

Francja.

* (Bitwa pod Mentana). *La Patr.* pisze pod datą 9-go b. m.: „Zauważyć należy, że po raz to pierwszy *Monitor* wspomina o spółudziale wojsk francuzkich w bitwie pod Mentana, i ubolewać należy, że rząd był w liczbie tych, którzy dowiedzieli się ostatni o tej ważnej okoliczności. Od pierwszego dnia,—możemy to wyznać,—zaprzeczaliśmy udziałowi naszych żołnierzy, wbrew przeciwnym twierdzeniom pism włoskich. Jak sobie objaśnić to, że w ciągu czterech dni *Monitor* podzielał naszą niewiadomość i usprawiedliwiał ją swem milczeniem? Każdy z jego buletynów wspominał o „wojskach papiezkich," lecz nie mówił ani słowa o „wojskach francuzkich." A tymczasem, wielce interesującem było dowiedzieć się, czy wzięli śmy udział w bitwie, doniosłość której pod względem militarnym, wzmogła się jeszcze bardziej przez jej rezultata polityczne. Milczenie, jakie zachowywał *Monitor*, nie jest bezwątpienia dobrowolnem, lecz mieć będzie tę niedogodność, że narazi znowu rząd na zarzut zbyt częstego utajania tego, o czem on wie i o czem powinien donosić."

* (Okupacja francuzka w państwie kościelnem). *Nord* pisze: Nadzieja rychłego odwołania wojsk francuzkich z państwa kościelnego, nie zdaje się być bliską urzeczywistnienia, jak się to okazuje z artykułu ogłoszonego przez *Patrie* i mającego wszelkie pozory komunikacji półurzędowej. *Patrie* oświadcza, że po porażce zadanej armji rewolucyjnej i po odwołaniu wojsk włoskich, pozostaje jedno jeszcze zwycięztwo do odniesienia: zwycięztwo to zależy na uspokojeniu umysłów w prowincjach włoskich i w państwie kościelnem; *Patrie* wynurza nadzieję, że Francja i Włochy zgodne będą z sobą w wywiązaniu się z tego zadania, połowa którego, mianowicie ta, która dotyczy królestwa włoskiego, przypada na rząd florencki, podczas gdy Francja podejmuje się drugiej połowy, mianowicie tej, która dotyczy państwa kościelnego; wojska przeto francuzkie pozostaną w państwie kościelnem dopóty, aż rząd rzymski zreorganizuje administracje miejscowe i zatrze ślady ostatnich walk. „Prawdopodobnie," powiada w końcu *Patrie*, „dowiemy się za kilka dni, że wojska nasze opuściły Rzym i koncentrują się w Civita-Vecchia. Wrócą one do Tulonu po zupełnem uspokojeniu umysłów." (Toż samo pisał *Pays*, jak wiadomo czytelnikom naszym z poprzednich telegramów. *P. R.*)

* (Lord Lyons). *Paryż, 9 listopada.* Lord Lyons, nowy ambasador angielski w Paryżu, przyjmowany był wczoraj w pałacu tuileryjskim przez cesarza na uroczystem posłuchaniu. Doręczył on cesarzowi listy uwierzytelniające go przy dworze tuileryjskim. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Zwołanie kortezów). Korespondencja z Madrytu, pomieszczona w dzienniku walenckim *Las Provincias*, donosi o zwołaniu kortezów w końcu tego miesiąca, albo też w pierwszych dniach grudnia. *(La Fr.)*

Prusy.

* (Wybory). *Berlin, 8 listopada.* Ze znanych dotąd rezultatów wyborów do pruskiej izby deputowanych, okazuje się, że stronnictwo postępowców utraciło kilka głosów, które uzyskali konserwatyści. Stronnictwo narodowo-liberalne, zwłaszcza z nowych prowincji, mieć będzie prawdopodobnie w izbie większość wraz z innemi frakcjami umiarkowanemi. Polacy z Poznańskiego utracili kilka głosów. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Wojska saskie) mają tworzyć drugi korpus armji związku północno-niemieckiego. Reorganizacja ich ukończona. Piechota saska powiększoną została o piętnaście batalionów; do kawalerji dodano dwa pułki ułanów, a artylerję zaś utworzy wkrótce pułk złożony z ośmiu kompanij. Okazuje się z tego, że Saksonja, która przed przystąpieniem do związku posiadała armję złożoną tylko z ośmnastu tysięcy ludzi, dostarczy obecnie dla Prus dwadzieścia dwa tysiące pięćset ludzi. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Sprawa rzymska). *Florencja, 8 listopada. Gazzetta uffiziale* pisze między innemi: „Wśród doniosłych okoliczności obecnych, uważamy za stosowne stwierdzić, że poparcie ze strony znakomitych mężów stanu, ułatwiło rządowi wynalezienie środka dla ustrzeżenia kraju od największego z niebezpieczeństw, na jakie narażał się on w ciągu ostatnich kilku lat. Działalność skuteczna pp. Lamarmora, Pepoli i Nigra, pozostanie bezwątpienia w wdzięcznej pamięci włochów."

* (Oddalenie się Garibaldego). Zapewniają, że Garibaldi oświadczył rządowi włoskiemu, iż ma zamiar wyjechać z swoimi synami do Ameryki. Niektóre dzienniki jednak piszą bez zastrzeżenia, że obydwaj synowie Garibaldego uciekli i ukrywają się w okolicach Florencji. *(La Fr.)* (To potwierdza i nasz poprzedni telegram. *P. R.*)

* (Rozwiązanie izby). Według *Gazety Piemonckiej*, we Florencji mówią o rozwiązaniu izby. *(La Fr.)*

* (Garibaldi). Podług opowiadania Crispiego i innych, ogłoszonego w dzienniku *Riforma*, jenerał Garibaldi, protestując przeciw aresztowaniu go, powoływał się na trzy rozmaite tytuły: deputowanego włoskiego, jenerała rzeczypospolitej rzymskiej i obywatela amerykańskiego.

* (Pośrednictwo Prus). *La Liberté* dowiaduje się, jak powiada, z pewnego źródła, że rząd włoski poleciwszy swoim wojskom opuścić terytorjum papiezkie, zażądać miał pośrednictwa Prus dla uregulowania sprawy rzymskiej. Gabinet berliński jednak, nie będąc pewnym, czy pośrednictwo to zostanie również przyjęte przez Francję, i nie chcąc się mięszać pod żadnym względem do spraw francuzkich, odrzucił tymczasem to żądanie. Za wiadomość tę pozostawia się cała odpowiedzialność dziennikowi *Liberté*. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego)

Lwów, 7 listopada.

Proklamacja Langebeja. — Korespondent warszawski do *Dziennika Poznańskiego*.—Przytrzymany żydek.

Proklamacja Langebeja—pierwszego siepaka wolnych szpiegów polsko tureckich, obiega obecnie po Galicji w licznych egzemplarzach; jeden taki egzemplarz miałem sposobność czytać w miejscu publicznem, w kawiarni Müllera, gdzie polonja „górą" uczęszcza. Proklamacja wzywa młodzież galicyjską do udawania się jak najliczniej w szeregi wyż nadmienionego korpusu; lecz jaki to korpus? czy nie policyjny dla utworzenia którego z Konstantynopola wysłano 6,000 policemenów? Nie darmo Langebej mianuje się tureckim oberpolicmajstrem. Nawet *Dziennik lwowski*, protektor podobnych przedsiębierstw pozwolił sobie chociaż pobocznie nadmienić o niem.

Korespondent do *Dziennika poznańskiego* coraz to świeższemi pokrywa się głupotami, prostując ustawicznie swe brednie; i zdawałoby się, że obrał sobie te sprostowania za przedmiot korespondencji—wyczerpawszy cały zasób łgarstwa. Wiecie jakie brednie rozchodzą się za pomocą tego korespondenta o gorączkowem zbrojeniu się Rosji? otóż wbrew tym już puszczonym fałszom, powiada ów korespondent, że „przedwczesną rozpowszechniona jest u nas (w Warszawie) pogłoska, jakoby wojska już nadchodziły. Nie mają racji ani ci, którzy utrzymują, że ani jeden żołnierz nie przyjdzie, ani ci, którzy sądzą, że już widzieli na własne oczy nadchodzące wojska. Jest to wypadek, w którym prawda leży w pośrodku; *ani wojska nie nadeszły, ani nie ma pewności, że nie nadejdą*." (Co za mądre rozumowanie!)

W tych dniach przytrzymano tu żydka ajenta fałszerza banknotów ruskich, w chwili kiedy chciał jeden banknot storublowy zmienić. Zaraz przy pierwszem badaniu protokólarnym, nie był w stanie wykazać przynajmniej źródła nabycia takowego.

Y.

Paryż, 1 listopada. (*).

Polacy i Włosi.— Cesarz austrjacki.— Dzieła wojskowe.— Wystawa powszechna.

Polacy nie są przyjaciółmi włochów, lecz są przyjaciołami papieża i duchowieństwa rzymskiego, które pomaga powstańcom; dla tego z radością dowiedzieli się o tem że Garibaldi został pokonany, i ubolewają tylko, że on i jego synowie nie dostali się w ręce francuzom, którzy posłali by ich do Kajenny. Mówią oni, że włosi są przyjaciółmi prusaków i rosjan, i cieszą się z powodu zawarcia przymierza pomiędzy Francją a Austrją.

Cesarz Franciszek Józef, przed odjazdem dał 50,000 fr. dla ubogich i 50,000 fr. dla służby. Fleury otrzymał tabakierkę, prawie jak szkatułka, z portretem. Kwiaciarka jockey-klubu, która ofiarowała cesarzowi bukiet na wystawie, otrzymała pierścionek z brylantami. P. Lewicki zdołał postarać się o to, że cesarz był u niego w pracowni; fotograficzne bilety p. Beusta, również jak jego popiersia, są wystawione u Kleina, w magazynie wiedeńskim na bulwarze, lecz nikt ich nie kupuje; poczekajmy aż obali Bismarcka.

Wyszło dzieło: *„La prusse et la Rusie,"* p. T. Mello. W niem ze stanowiska wojskowego, wiele jest znakomitych uwag. P. Fay, adjutant jenerała Bosqueta już przed kilkoma miesiącami wydał historję wojny krymskiej, która będzie ciekawą dla tych co w niej uczestniczyli.

Monitor zamieścił doskonały artykuł o oddziale austrjackim na wystawie powszechnej. Spodziewam się, że czesi upowszechnią w Rosji fabryki kryształów, dla których lasy sosnowe są niezbędnym warunkiem. P. Łazikow otrzymał order legji honorowej i założył w Paryżu dom komisowy.

K.

*) Ten list wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Nowe dzieło**). Zeszyt 6-ty i ostatni dzieła pod tyt.: *1560 ważnych wiadomości i przepisów z techniki, przemysłu, rolnictwa, gospodarstwa domowego* i t. d., do którego załączony będzie *kalendarz* na rok 1867, wkrótce wyjdzie. 5-ty zaś zeszyt dziś wyszedł nakładem księgarni *braci Szleifstein*, na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Krzyża. Prenumerata wynosi rs. 1 kop. 50. Po wyjściu ostatniego t. j. 6-go zeszytu, podwyższy się do rs. 2. Pragnący na prowincji mieć to dzieło, przesłać raczą pod adresem wydawcy rs. 1 kop. 50, to odwrotną pocztą będą sobie mieli przesłane *franco*.

Warszawa.

31 Października (12 Listopada)

Kalendarz.

We środę, 13 listopada,— św. Dydaka wyzn.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 18; zach. o godz. 4 min. 10.

We czwartek, 14 listopada, —śśw. Serapiona męcz. i Klementyna męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 20; zach. o godz. 4 min. 8.

Stan pogody.

Dziś z rana + 0°4. R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	752,6	46 9
Termometr Reaum	+ 0°2	+ 3°0
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 3°6, R Najmniejsze ciepło · 0 2 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, na żądanie balet w 3 aktach, **Modniarki** czyli **Karnawał Paryzki**.— Osoby: Adelina—panna *Piotrowska*, Marja—panna *Dylewska*, Turluretta—panna *Oliwińska*, Fifina—panna *H. Popiel*—(wszystkie 4 modniarki); Pani Morin, właścicielka magazynu—pani *Żeromska*; Henryk—p. *Rządca*, Ponchard—p. *Meunier*, Michał— p. *Puchalski*, Piotr—p. *Filatyn*,— (wszyscy 4, młodzi malarze): P. Michonet, wuj Henryka—p. *Powiński*; Pani Crévecour jego towarzyszka podróży—panna *Twarowska*; Lord Dickson—p. *Owerło*; Gerondio jego powiernik—p. *Marx*.—**Tańce.**— Osoby tańcujące: panie: *Piotrowska Dylewska*, *Oliwińska*, *H. Popiel*, *Brandt*, *Lisiewska*, *Tyszczynko*, *Ejfler*, *Jagielska*, *Zaremba*, *Rycerkiewicz*, *Kluger*, *Charjanow* i *Przedpełska*, — pp. *Rządca*, *Meunier*, *Puchalski*, *Filatyn*, *Wiśniewski*, *Szpecht*, *Chronowski*, *Karpowicz*, *Majanowski*, *Ostaszewski*, *Słowikowski*, *Zuberbier*, *Turczynowicz*, *Kuhne*, *Przedpelski* i corps de balet.— *Jutro*, opera w 2-ch aktach, **La Figlia del Regimento (Córka Regimentu)**, przez artystów włoskich; abonament N. 3. lit. B.— *Wczoraj*, dawano operę **La Figlia del Regimento (Córka Regimentu)**, przez artystów włoskich, i **Divertissement tancerskie**, było o-ób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. - *Jutro*, komedje **Trefniś; Za Piękny.**—Wkrótce daną będzie 1-y raz komedja **Przed śniadaniem** — *Wczoraj*, dawano sielankę dramatyczną **Zbudziło się w niej serce**; komedję **Fortepian Berty**, i krotochwilę **Piętro wyżej**, było osób 180.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. —*Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli*. — Początek o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 58.

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca *Batjuszkow*, z Wiednia; rzeczywiści radcowie stanu: von *Pfel*, z Berlina; *Ciechanowski*, z Lublina;—wyjechali: wielki podczaszy dworu Jego Ces. Mości książę *Wiaziemski*, członek rady państwa i jenerał-major *Szczerbatski*, do Petersburga; gubernator cywilny łomżyński, *Menkin*, z Łomży.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 448, wyjechało osób 473;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 166, wyjechało osób 632;—koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 149, wyjechało 95;—w ogóle przyjechało osób 1258, w tej liczbie z zagranicy 85, wyjechało 1012, w tej liczbie za granicę 65

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 30 (11) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Halpern w Błaszkach, Konecki w Łochowie, Szwajtzer Leon w Łodzi, Kalinowski w Koninie, Wagner w Staszowie, Fabryka papieru w Mirkowie,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą,—oraz 30 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 30 (11) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 40, umarło 4, pozostało 1769 (mężczyzn 805, kobiet 964), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 151.

* W dniu 30 (11) bież. mies. i roku, urodziło się *chrześcjan*: płci męzkiej 19, żeńskiej 15, *starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 2, razem 38; - zawarło śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 10, *starozakonnych*: — — umarło: *chrześcjan*: płci męzkiej 21, żeńskiej 18; *starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 44.

Ceny targowe.

dnia 30 października (11 listopada) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	16	32	8	30	10	20
Żyto	11	28	6	90	7	5
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	60	2	10	2	25

Pud siana od kop. — — 60. Pud słomy od kop. — — 30.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 285; Jęczmienia —; Owsa 285 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 8 do rs. 4 kop. 14
Garniec „ od rs. 1 kop. 36 do rs. 1 kop. 38.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 31 Października (12 Listopada) 1867 r.

MONETY		Żądano		Płacono	
		rs.	k.	rs.	k.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe za sz.		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		77	67		
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*		67	59	67	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*		56	—	55	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100		—		—	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—			
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		77	50	77	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	—	—	
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	
Rosyjska potycz. prem. z 1864 za 100		116	—	115	75
„ „ 1866 „ 100		109	—	108	85
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po fr. 500 za rs. 100		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—			
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		52	67	51	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		81	—	80	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		79	50	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	105	75	105	45
„ „ „	k. t.	105	45	105	30
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	25	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	86	55	86	40
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—		—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—		—
„ „ „	k. t.	—	—		

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 55⅝
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 80

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 30 Października (11 Listopada) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		60¼
Obligacje Skarbowe 4%		—
Listy Zastawne 4%		57
Bilety Banku Rosyjskiego		84⅝
Weksle na Warszawę		84⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		93
„ „ 3 miesięczny		91⅛
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		81¾
Akcje Rosyjskie		75¾
Kolej Terespolska		70
dto Warszawsko-Wiedeńska		61⅞
Listy Likwidacyjne		47¼
Nowa pożyczka premjowa 1-em		100⅝
„ „ „ 2-em		95½
dto na targu		75½
dto „ dostawę	na wios.	75¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6212 *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 145 Ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI) объявляетъ, что 31 Августа с. г. поступило въ оный прошеніе иностранца Франца Мёрта о выдачѣ ему привилегіи на новую систему нагрѣванія котловъ.

Г. Варшава, 30 Сентября 1867 года.

N. D. *6694. Nadzorca Wału Niziny Moczydłowskiej.*

Podaje niniejszem do wiadomości że: uniesione przez rzekę Wisłę niektóre drzewa materjałowe, które z dołano w czasie nadzwyczajnej w r. b. powodzi przytrzymane znajdują się na gruncie przy Wałach pod dozorem podpisanego z mocy wydanego rozkazu przez W-go Naczelnika Powiatu Warszawskiego; oczem donosząc, wzywam prawych właścicieli ażeby z dowodami po odbiór drzewa tego zgłosili się, które po udowodnieniu swej własności za zwrotem kosztów łapanki stróżowego i trzykrotnego ogłoszenia, zaraz wydane mieć sobie będą. Do zgłoszenia się wyznaczony jest termin jednego miesiąca od daty ogłoszenia, po upływie tego czasu materjały przez licytację sprzedane zostaną.

Obory d. 18 (30) Października 1867 r.

J. Lenk.

N. D. *6660. Syndyk Masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.*

Ma zaszczyt wezwać wierzycieli tejże masy, aby w dniu 15 (27) b. m. o godzinie 5-tej z południa, zgromadzili się w sali audjencjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie.

Józef Poznański

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *4694 Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Salomei z Mączyńskich Leopold, właścicielki dóbr Rzepiszew z Okręgu Szadkowskiego.

2. Marjanny z Lenczewskich Kretkowskiej, wierzycielki sum rs. 1,625 i rs. 1,775, na dobrach Szymanowice, z Okręgu Konińskiego, pod Nr. 14 i 21 hypotekowanych.

3. Karola Glotz, wierzyciela sumy rs 540 na dobrach Zarembice z Okręgu Wieluńskiego pod Nr. 30, oraz kaucji w sumie rs. 7,500 na dobrach Bechcice z Okręgu Szadkowskiego, pod Nr 33 działu IV hipotekowanej.

4. Felicji z Dziewanowskich Tymowskiej, wierzycielki sumy rs. 4,950 na dobrach Żerochów z Okręgu Petrokowskiego, pod Nr. 10 działu IV hypotekowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 16 (28) Lutego 1868 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 29 Lipca (10 Siernia) 1867 r.

Radca Dworu, J. Ziemięcki.

N. D. *6710. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Edmundy z Błońskich Barańskiej, wierzycielki sumy rs. 1,650, na dobrach Chołnm z Okręgu Przasnyskiego, rsr. 1,500, na dobrach Turza Wielka z Okręgu Lipnoskiego, reszty sumy rsr. 3,750, to jest rsr. 360 na dobrach Majki z Okręgu Mławskiego, rsr. 1,500, na dobrach Dąbnik*A* z Okręgu Pułtuskiego, rsr. 1,200, na nieruchomości płockiej Nr. 257½, czyli 258*C*, rsr. 3,000, na nieruchomości płockiej Nr. 318 i rsr. 1,200, na dobrach Karwowo-Szlacheckie z Okręgu Płockiego, oraz współwłaścicielce nieruchomości w Płocku N. 257½, czyli 258*C*.

2. Ignacego Rzeszotarskiego, właściciela dóbr Milenko i Pniewo z Okręgu Mławskiego, i

3. Józefa Lex, wierzyciela sumy rsr. 1,500, na dobrach Powielin z Okręgu Pułtuskiego.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, termin w mej Kancelarji na dzień 8 (20) Maja 1868 r. przeznaczony zostaje.

Płock d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1867 r.

A. Wołowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6717) *Bank Polski.*

W następstwie ogłoszeń o odbyć się mającej w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11 rano w składach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej licytacji, na sprzedaż machin, mianowicie: dwóch maneży żelaznych, trzech młocarni, młyna ekscentrycznego, dwóch sikawek, i dwóch pralni, Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że każden przedmiot zostanie wystawiony na sprzedaż osobno i od nader zniżonej ceny.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu Roguski.
Naczelnik Kancelarji Makulec.

N. D. 6696. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основании распоряженія Финансоваго Управленія, отъ 13 (25) Октября с. г. за N. 37418/17137 въ присутствіи его 27 Ноября (9 Декабря) с. г. въ 12 часовъ утра будутъ производиться публичныя торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу въ шестилѣтнее арендное содержаніе, а именно съ 20 Мая (1 Іюня) 1868 г. по тоже число 1874 г. состоящаго въ Луковскомъ Уѣздѣ, казеннаго имѣнія Лендо-великое, начиная торги отъ суммы 426 р. 87½ к. составляющей годичную арендную плату съ тѣмъ однакожъ что съемщикъ сей часъ по утвержденіи торговъ будетъ введенъ во владѣніе имѣніемъ и получитъ безвозмездно весь хлѣбъ и имѣющійся въ имѣніи кормъ для скота.

Желающій участвовать въ торгахъ обязанъ представить на руки Секретаря присутствія Губернскаго Правленія до 12 часовъ утра 27 Ноября (9 Декабря) с. г. запечатянное объявленіе съ приложеніемъ къ оному квалификаціоннаго свидѣтельства, выданнаго подлежащимъ Уѣзднымъ Начальникомъ согласно Постановленію Намѣстника Царства, отъ 24 Января 1818 г. и квитанціи Губернскаго или Окружнаго Казначейства въ пріемѣ залоговой суммы къ этимъ торгамъ въ количествѣ 107 р. Залоговыя суммы могутъ быть внесены наличными деньгами или-же, кредитными билетами принимаемыми по существующимъ постановленіямъ въ залоги.

Торговыя къ предстоящимъ торгамъ условія могутъ быть желающими разсматриваемы ежедневно въ служебное время въ Отдѣленіи Государственнныхъ Имуществъ Губернскаго Правленія.

Объявленія желающихъ торговаться должны быть подаваемы на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства, по ниже указанной формѣ безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ надлежаще запечатаны сургучемъ и въ конвертѣ па имя Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія, съ ясною надписью на конвертѣ словъ: „объявленіе на аренду имѣнія Лендо великое." Предположенная въ объявленіи сумам должна быть означена прописью. По совершеніи торговъ съемщикъ обязанъ пополнить представленный залогъ до ¼ части объявленной имъ суммы, прочимъ же лицамъ залоги немедленно будутъ возвращены. Объявленія написанныя не по формѣ, закдючающія въ себѣ какія либо предостереженія и условія со стороны соискателей или съ поправками, подчистками и перечеркнутыми строками, равно такія къ которымъ не будутъ приложены квитанціи на залогъ и квалификаціонныя свидѣтельства будутъ считаться не формальными и останутся безъ послѣдствій какъ не дѣйствительныя. Наконецъ присовокупляется, что объявленія представленныя послѣ 12 часовъ, или во время производства торговъ, тоже приняты не будутъ.

Форма Объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ Октября с. г. за N. 2309, симъ извѣщаю, что я обязываюсь взять въ шестилѣтнее арендное содержаніе казенное имѣніе Лендо-великое за уплатою годоваго чинша N. р. (прописью), и принимаю всѣ условія помѣщенныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ Квалификаціонное свидѣтельство выданное Начальникомъ N. Уѣзда, отъ N. числа за №. и квитанцію NN. казнавейства въ полученіи имъ N. руб. залога у сего прилагаю, каковую сумму, на случай если за мною торги не останутся желаю получить обратно самъ (или же прошу выслать оную на мой счетъ въ NN. Постоянное мѣсто жительства имѣю въ N. Писано мною мѣсяца NN. дня N. въ NN. (подпись) званіе имя и фамилія.

г. Сѣдлецъ, Октября 27 дня 1867 г.

Асесоръ Отдѣленія, Шиндлярскій.

N. D. 6536. *Ломжинское Губернское Правленіе.*

Отъ Ломжинскаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи онаго производиться будутъ 13 (25) Ноября сего года въ 12 часовъ утра публичные изусные торги (in minus) на поставку продовольственныхъ припасовъ для арестантовъ содержащихся въ Ломжинской тюрьмѣ въ теченіи съ 1 (13) Января 1868 по 1 (13) Января 1869 г. съ опредѣленной постановленіемъ б. Совѣта Управленія Царства Польскаго отъ 24 Мая (5 Іюня) 1866 г. за №. 22729, нормальной цѣны въ сѣмь коп. сереб. за дневную порцію однаго арестанта.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку обязаны явиться въ назначенное выше мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣстнаго Полицейскаго Начальства о своей благонадежности съ залогомъ на сумму 500 р. с. наличными деньгами закладными листами или другими Государственными бумагами, дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ отдѣленіи Ломжинскато Губернскаго Правленія ежедневно исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

г. Ломжа, 19 (31) Октября 1867 г.

за Вице-Губернатора,
Совѣтникъ, Собоцкій.
за Совѣтника, Панкевичъ.

N. D. *6417. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja, in minus przez opieczętowane deklaracje trzy letnie i dni dwanaście to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. dostawę zwiru naturalnego arfowanego około 150 sażenów kubicznych rocznie od rs. 38 kop. 98, wyraźnie rubli trzydzieści ośm kopiejek dziewiędziesiąt ośm, za jeden takiż sażeń w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dastawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny . . . . do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w kwocie rsr. 600 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 4 (16) Października 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu lat trzech i dni dwanaście to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia 1867/8 do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r. dostawy zwiru naturalnego arfowanego około 150 sażenów kubicznych rocznie po rs. 38 k. 98 za sażeń (wypisać literami) i od stępuję od takowej procentów N. wypisać literami), poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych oznaczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 600 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

N. D. 6695. *Окружное Интендантское Управленіе.*

По случаю прекращенія подрядчикомъ Мошкою Левковичемъ, утвержденной за нимъ поставки въ Ловичскій Военный Госпиталь припасовъ и матеріаловъ 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14 и 15-го разрядовъ, для продовольствія больныхъ и содержанія Госпиталя, съ 1 Января 1867 по 1 Января 1871 г. и устраненія за тѣмъ его Левковича согласно условіямъ отъ дальнѣйшаго производства таковой, назначено произвести въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ 8 Ноября сего 1867 г. одинъ рѣшительный торгъ, безъ переторжки, изустный и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, которые должны быть получены въ 11 часовъ утра въ день торга.

Торгъ этотъ будетъ произведенъ на точномъ основаніи 8 Т. Св. воен. пост. и 10 Т. Свода зак. гражд. съ примѣненіемъ къ тѣмъ правиламъ, какія объяснены въ объявленіяхъ припечатанныхъ (припечатанныхъ въ 1866 г. вѣдомостяхъ обѣихъ столицъ, равно въ Варшавскихъ: Дневникѣ N. 168, 160 и 161 и курьерѣ N. 171, 172 и и 173, а также въ Гродненскихъ Губернскихъ Вѣдомостяхъ N. 27.

Залоговъ подъ неустойку нужно 20% (до 600 руб). по суммѣ исчисленной, по количеству годоваго расхода припасовъ и по цѣнамъ какія будутъ предположены торгующимися.

Срокъ для поставки припасовъ назначается, съ 15 Ноября 1867 по 1 Января 1871 г. и сокращенъ или измѣненъ быть не можетъ.

Всѣ свѣдѣнія къ торгамъ, какъ то: кондиціи и вѣдомость о количествѣ изразходованныхъ съ Сентября 1866 г. по Сентябрь 1867 г. припасовъ и матеріаловъ, для опредѣленія количества залоговъ, какъ въ обеспеченіе подряда такъ и задатковъ, а также объявленіе о порядкѣ заготовленія ихъ, желающіе могутъ видѣть заблаговременно, какъ въ Окружномъ Интендантствѣ, такъ и въ госпитальной Конторѣ во всякое время отъ 9 до 3 часовъ дня, кромѣ праздниковъ.

Г. Варшава, Октября 27 дня 1867 г.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій
Начальникъ Отдѣленія,
Полковникъ, Вейнтраубе.

N. D. 6713. *Окружное Военно-Медицинское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Магазинѣ медикаментовъ и аптечныхъ матеріаловъ помѣщающемся въ Радзивиловскомъ зданіи возлѣ Уяздовскаго военнаго госпиталя подъ N. 1755 будутъ производится торги на продажу:

1. Старыхъ инструментальныхъ снарядовъ Инструментальной Мастерской бывшей 1-й Арміи.

2. Излишней и негодной збруи полевой подвижной аптеки и

3. Старыхъ оконченныхъ дѣлъ Инспекторства аптекарской части бывшей 1-ой Арміи въ количествѣ 52-хъ пудовъ, отъ цѣнъ назначенныхъ присяжными оцѣнщиками.

Торгъ назначается на 28 Ноября (10 Декабря), а переторжка на 1 (13) Декабря въ 12 часовъ утра.

При продажѣ будутъ соблюдаться въ точности правила, указанные въ статьяхъ съ 2187 по 2217, II. ч. X т. Св. Зак. Гражданскихъ.

Купившій вещи, долженъ внести не менѣе 20% отъ всей суммы стоимости купленныхъ имъ вещей, остальную же сумму вноситъ по утвержденіи торговъ Военно-Медицинскимъ Инспекторомъ.

Купленныя вещи будутъ выданы покупщикамъ по внесеніи ими всѣхъ денегъ. Всѣ назначаемыя къ продажѣ вещи, желающіе могутъ видѣть въ Варшавскомъ магазинѣ медикаментовъ и аптечныхъ матеріаловъ, ежедневно, съ 9-и часовъ утра, кромѣ воскресныхъ и табельныхъ дней, и получать тамъ же предварительныя свѣдѣнія о продажѣ оныхъ.

Современи представленія покупщами всѣхъ слѣдуемыхъ отъ нихъ денегъ, вещи считаются ихъ собственностью и должны быть вывезены изъ магазина собственными ихъ средствами, безъ всякаго замедленія.

Г. Варшава, 30 Октября 1867 г.

Помощникъ Военно-Медицинскаго
Инспектора, Коллежскій Совѣтникъ,
Килевейнъ.

N. D. 6653. *Управленіе Брестъ-Литовской Крѣпостной Артиллеріи*

Вызываемы желающихъ принять на себя поставку матерьяловъ для исправленія прежней и постройки новой конской аммуниціи на сумму 5,000 р. с. съ тѣмъ:

1) Чтобы желающіе участвовать въ торгахъ и принять на себя поставку предметовъ явились бы въ Управленіе Брестъ-Литовской Крѣпостной Артилеріи 14-го числа Ноября мца, съ полными доказательствами на право торговаться и съ залогомъ равняющимся третій части всей подрядной суммы т. е. 1,666 р. 66½ к. (который долженъ быть представленъ на покупѣ торга).

2) Послѣ торга переторжка небудетъ производится и поставка матеріаловъ останется затѣмъ лицомъ, которое приметъ на себя на торгахъ.

3) Присылка запечатаныхъ объявленій на точномъ основаніи II. главы III роздѣла I. книги IV. части свода военныхъ постановленій, будуть приниматься въ день торга до 10 часовъ утра. а поступившіе позжѣй того времени останутся безъ исполненія.

4) Торгъ начнется назначеннаго 14-го числа въ 10 часовъ утра и явившіеся розжѣй этаго времени немогутъ участвовать въ торгахъ, и

5) Желающіе читать условія на поставку предметовъ со дня опубликованія сего объявленія могутъ явиться въ Управленіе Врестъ - Литовской Крѣпостной Артилеріи ежедневно кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Кр. Брестъ-Литовскъ, 25 Октября 1867 г.

Командиръ Брестъ-Литовской
Крепостной Артилеріи,
Баронъ, (. . . . . .)

N. D. 6679. *Олькушское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе что въ присутствіи сего Управленія 4 (16) Декабря 1867 г. въ 12 часовъ утра, будутъ производится публичные торги in minus посредствомъ запечатанныхъ объявленій на отдачу съ подряда постройки каменнаго одноэтажнаго флигеля на помѣщеніе Детенціоннаго Ареста въ г. Олькушѣ отъ смѣтной суммы 1,231 р. 52 к. с. и съ безплатною поставкою потребнаго для этой постройки строеваго лѣснаго матеріала изъ городскихъ лѣсовъ.

Желающіе взять въ подрядъ постройку сказаннаго флигеля, должны представить въ присутствіе сего Управленія до выше назначеннаго срока, опечатанныя объявленія на гербовой бумагѣ 30-и копѣечнаго достоинства, написанныя четко и разборчиво безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ составленныя по прилагаемой при семъ формѣ.

Къ объявленію должна быть приложена квитанція Окружнаго или городскаго казначейства на внесенный залогъ равняющійся $\frac{1}{10}$ части смѣтной суммы то есть 123 р. 15 к. сер.

Объявленія представленныя послѣ 12 часовъ или во время начатыхъ торговъ во все принимаемы не будутъ.

Торговыя условія вмѣстѣ со смѣтою могутъ быть разсматриваемы въ присутсвіи Уѣзднаго Управленія во всякое время, кромѣ торжественныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Олькушскаго Уѣзднаго Управленія отъ 25 Октября 1867 г. за N. 11,673 симъ обязываюсь взять на себя съ подряда постройку каменнаго флигеля на помѣщеніе Детенціоннаго Ареста въ г. Олькушѣ за сумму (здѣсь выписать прописью) и принимаю всѣ извѣстныя мнѣ уже торговыя условія.

Квитанцію NN. казначейства на взносъ въ оное залога въ количествѣ 123 р. 15 к. с. у сего прилагаю, и таковую самъ обязываюсь получить на случай если за мною торги не останутся.

Постоянное мое жительство въ NN. Писано мною въ мѣсяцѣ NN. дня 1867 года (здѣть подписать имя и фамилію).

Г. Олькушъ, 25 Октября 1867 г.

Помощникъ Олькушскаго, Уѣзднаго Начальника, Кумошковскій.

N. D. 6678 *Олькушское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что 14 (26) Ноября 1867 года въ гор. Пилицѣ будутъ производиться въ присутствіи Уѣзднаго секвестратора гласныя торги, на продажу 600 овецъ, пара лошадей и мебели, занятыхъ въ имѣніи Льгота мурована, оцѣненныхъ на 1504 руб. на пополненіе казенныхъ недоимокъ въ количествѣ 1476 руб. 2 коп. сер.

Желающія купить означенныя предметы прилаются по выше означенному сроку и мѣсту.

* * *

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Listopada r. b. odbywać się będzie w m. Pilicy przed sekwestratorem powiatowym głośna in plus licytacja, na sprzedaż zajętych w dobrach Lgota murowana, inwentarzy żywych i mebli, oszacowanych na rs. 1504, a to na satysfakcją należności skarbowych sumę rs. 1476 kop 2 wynoszących. Każdy zatem chęć kupna mający, w terminie i miejscu zgłosić się zechce.

Г. Олькушъ 25 Октября 1867 года.

Помощникъ Олькушскаго, Уѣзднаго Начальника, Куличковскій.

N. D. 6547. *Ломжинской Губерніи Управленіе Щучинскаго Уѣзда.*

Щучинское Уѣздное Управленіе симъ объявляетъ, что 4 (16) Декабря с. г. въ 11 часовъ утра будутъ производится въ присутствіи Щучинскаго Уѣздего Управленія изустные торги, съ допущеніемъ подачи запечатанныхъ пакетовъ, на продажу перешедшаго изъ Инженернаго вѣдомства, въ гражданское казенное деревяннаго барака при гор. Райгродѣ, съ принадлежащей къ оному примѣрно около десятины земли и другихъ принадлежностей; означенный баракъ отъ смѣтной суммы семсотъ семи руб. съ половиною коп. сер. Липа желающія участвовать въ сихъ торгахъ объязано явится лично къ сроку, или подать письменныя запечатанныя пакеты по пришилагаемой формѣ, съ объявленіемъ рѣтельной цѣны, и представить квитанціи выданныхъ Губернскимъ, или Окружнымъ Казначействомъ на внесенныя ими залоги въ количествѣ 70 руб. 70 коп. сер. Торги признаются за тымъ, кѣмъ предложенная будетъ самая высшая цѣна. Подробныя условія къ предстоящимъ торгамъ, могутъ быть разсмотрѣны въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно, кромѣ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Форма Объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Щучинскаго Уѣзнаго Управленія отъ NN. сего года за NN. прилагая при семъ квитанцію NN. казначейства, на представленный мною залогъ, я желая покупать казенный деревянный баракъ при городѣ Райгродѣ совокупно съ землю и приборами, за таковый обязываюсь упратить наличными деньгами, за сумму 000 руб. 00 коп. (писать и прописью) со дня увѣдомленія мнѣ о признаніи за мною сихъ торговъ и принимая на себя безусловно всѣ условія значущіяся въ утвержденныхъ для сихъ торговъ кондиціяхъ. Мѣсто постояннаго моего жительства въ NN. писано въ NN. дня NN. мѣсяца NN. 1867 г.

Таковое объявленіе должно быть написано на гербовой бумагѣ въ 30 коп. четко, безъ поправокъ и подчистокъ, запечатано въ конвертѣ сургучемъ и адресовано въ Щучинское Уѣздное Управленіе съ надписью: „объявленіе NN. на покупку казеннаго барака при г. Райгродѣ" объявленіе ето объязываетъ подателей со дня вскрытя его Уѣзднымъ Управленіемъ, Управленіе же со времени утвержденія Губернскимъ Правленіемъ торговъ.

Г. Щучинъ, Октября 18 дня 1867 г.

Помощникъ, Бетхеръ.

N. D. 6544. *Магистратъ Города Піонтка.*

Когда назначенные на сіе число торги на отдачу въ арендное содержаніе дохода городской Кассы съ торговаго, ярмарчнаго и мостиннаго сборовъ, срокомъ на три года съ 1 (13) Генваря 1868 года, по 1 (13) Генваря 1871 года, по неявкѣ желающихъ торговаться, не производились, то Магистрат симъ объявляетъ, что въ претьемъ срокѣ 15 (27) Ноября сего года въ 11 часовъ утра, торги эти въ Управленіи Магистрата Города Піонтка производится будутъ, начиная отъ суммы 415 руб. 20 коп. серебромъ (in plus).

Желающій торговаться обязанъ представить квитанцію городской или другой казенной кассы на уплоченныя нимъ въ видѣ залога 41 руб. 52 коп. сер.

Аукціонныя кондиціи можно видѣть въ Управленіи Магистрата вь каждое время въ часахъ для службы предназначенныхъ.

Г. Піонтокъ 19 (31) Октября 1867 г.

Бургомистръ, Домбковскій.

N. D. 6567. *Magistrat Miasta Łowicza.*

Ponieważ naznaczona w drugim terminie licytacja dla braku konkurentów nie przyszła do skutku zatem podaje do publicznej wiadomości, ze w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana to jest: w skróconem terminie w biurze Magistratu tutejszego w obecności W-go Naczelnika powiatu lub jego pomocnika, odbywać się będzie in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje na trzech letnie poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. wydzierżawienie jarmarcznego i targowego w mieście Łowiczu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1621 przez dotychczasowego dzierżawcę opłacanej. Stawający do licytacji dołączyć winien do deklaracji kwit kasy skarbowej, lub miejskiej na złożone w niej vadium rs. 162 kop. 10, który nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócony będzie.

Deklaracje pisane być mają wyraźnie i bez żadnych poprawek, wedle dołączającego się poniżej wzoru, i na pół godziny przed wyznaczonym terminem składane, inaczej bowiem, pisane, lub po terminie złożone, za nieważne uznane zostaną. O innych warunkach przekonać się można w biurze magistratu w godzinach służbowych z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Łowicz d. 17 (29) Października 1867 r.

Prezydent, Hermann.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Łowicza, z dnia 17 (29) Października r. b. N. podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się wziąść w trzech letnią dzierżawę poczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. dochód z jarmarcznego i targowego za opłatą roczną do kasy miejskiej rubli srebrem (tu wypisać wyraźnie literami sumę zaofiarowaną) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom do tej dzierżawy przywiązanym, a mnie dostatecznie znanym.

Kwit na złożone vadium załączam, stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i roku N.

(tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

N. D. 6652. *Брокское Лѣсное Управленіе.*

Объявляетъ, что согласно предписанію б. Правительственной Комисіи Финансовъ отъ 3 (15) Февраля с. г. за N. 77754/28863, 9 (21) Ноября с. г. въ 12 часовъ утра въ Канцеляріи сего Управленія въ Усадьбѣ Антоново будутъ производится вторычные публичные торги на продажу лѣса въ участкахъ: Руда, Добѣхы, Грабовница, Струги, Сумѣнжне отдѣльно лѣсосѣками, а въ участкахъ Кацпуры, Жахы, Калиново, Грузіе и Смолево порознь малыми частями означенными на мѣстѣ столбиками, начиная отъ суммъ нижеслѣдующихъ, а именно:

1. Въ участкѣ Руда окр. II N. 13—14 р 75 коп. 90.
2. Въ участкѣ Добѣхы, окр. II N. 14 р. 296 к. 68.
3. Въ участкѣ Грабовница окр. II N. 14, р. 148 к. 33.
4. Въ участкѣ Струги окр. II N. 1—15 р. 488 к. 82.
5. Въ участкѣ Сумѣнжне окр. II N. 14—16 р. 1,514 к. 35.
6. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 16, р. 1,013 к. 82
7. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 17 часть B. р. 294 к. 17.
8. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 17 часть C. р. 171 к. $27\frac{1}{2}$.
9. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 17, часть D. отъ р. 168 к. 43.
10. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 17 часть E, отъ р. 109 к. 15.
11. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 18 часть A, отъ р. 169 к. 16.
12. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 18 часть B, отъ р. 215 к. 53.
13. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 18 часть C, отъ р. 163 к. $65\frac{1}{2}$.
14. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 18 часть D, отъ р. 103 к. 20.
15. Въ участкѣ Кацпуры окр. II N. 18 часть E, отъ р. 134 к. $68\frac{1}{2}$.
16. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 15—16, отъ р. 217 к. 84.
17. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 17 часть A, отъ р. 194 к. $41\frac{1}{2}$.
18. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 17 часть B, отъ р. 228 к. 91.
19. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 17 часть C, отъ 166 к. 52.
20. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 18 часть A, отъ р. 393 к. $17\frac{1}{2}$.
21. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 18 часть B, отъ р. 438 к. 1.
22. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 18 часть C, отъ р. 212 к. $43\frac{1}{2}$.
23. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 18 часть D, отъ р. 240 к. $60\frac{1}{2}$.
24. Въ участкѣ Жахы окр. II N. 18 часть E, отъ р 414 к. $80\frac{1}{2}$.
25. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 16, отъ р. 313 к. 30.
26. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 17 часть A, отъ р. 34 к. $3\frac{1}{2}$.
27. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 17 часть B, отъ р. 42 к. $62\frac{1}{2}$.
28. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 17 часть D, отъ р. 105 к. $92\frac{1}{2}$.
29. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 17 часть E, отъ р. 102 к. 24.
30. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 18 часть B, отъ р. 26 к. $12\frac{1}{2}$.
31. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 18 часть C. отъ р. 85 к. $39\frac{1}{2}$.
32. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 18 часть D, отъ р. 191 к. $62\frac{1}{2}$.
33. Въ участкѣ Калиново окр. II N. 18 часть E, отъ р. 204 к. $88\frac{1}{2}$.
34. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 17 часть A, отъ р. 205 к. 15.
35. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 17 часть B, отъ р. 194 к. 71.
36. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 17 часть C, отъ р. 185 к. 23.
37. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 17 часть E, отъ р. 28 к. $59\frac{1}{2}$.
38. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 18 часть A, отъ р. 372 к. 35.
39. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 18 часть B, отъ р. 368 к. 1.
40. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 18 часть C, отъ р. 217 к. 17.
41. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 18 часть D, отъ р. 130 к. 88.
42. Въ участкѣ Грудзіе окр. II N. 18 часть E, отъ р. 14 к. $87\frac{1}{2}$.
43. Въ участкѣ Смолево окр. II N. 1—16, отъ р. 1,721 к. 25.
44. Въ участкѣ Смолево окр. II N. 17 часть A, отъ р. 263 к. 3.
45. Въ участкѣ Смолево окр. II N. 17 часть B, отъ р. 358 к. 78.
46. Въ участкѣ Смолево окр. II N. 18 часть A, отъ р. 351 к. 18.
47. Въ участкѣ Смолево окр. II N. 18 часть B, отъ р. 161 к. 66.

Всякій приступающій къ торгамъ обязанъ представить залогъ равняющійся $\frac{1}{10}$ части суммы для торговъ назначенной залоги лицъ за коими останутся торги по увеличеніи его до $\frac{1}{10}$ части предложенной на торгахъ суммы, будутъ хранится въ казначействѣ до времени исполненія условій, лицамъ же неудерживающимся при торгахъ залоги. будутъ возвращены тотчасъ по окончаніи оныхъ.

Предложенная на торгахъ сумма должна бытъ уплочена въ двухъ равныхъ частяхъ, первая половина тотчасъ при подпискѣ торговаго листа, а вторая не позже какъ 30 дней послѣ утвержденія Губернскимъ Правленіемъ заключеннаго контракта.

Окончательный срокъ для выруоки и вывоза купленнаго лѣса назначаетъ по 18 (30) Марта 1868 г.

Покупившій лѣсъ изъ лѣсосѣкъ прошлыхъ лѣтъ въ участкахъ Кацпуры, Жахы, Калиново, Струги, Смолево, обязанъ слѣдуемое на 1867 годъ число саженей на депутаты и безплатные выдачи на собственной счетъ пригоговить и не позже 1 (13) Декабря с. г. отдать таковые лѣсной стражѣ безъ возвращенія издержанныхъ имъ на это денегъ.

Подробныя условія сей продажи могутъ быть разсматриваемые въ Лѣсномъ Управленіи ежедневно за исключеніемъ дней воскресныхъ.

въ Антоновѣ, 8 (20) Октября 1867 г.

Старшій Лѣсничій, Тржцинскій.

N. D. *6714. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Na żądanie współsukcesorów niegdy Welentego Zaborowskiego i na zasadzie upowaznienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 28 Października (9 Listopada) 1867 r. N. 12,242 podpisany Rejent sprzedawać będzie przez publiczną licytację ruchomości do spadku po Walentym Zaborowskim należące jako to: meble, sprzęty pokojowe, porcelanę, szkło, miedź, i różne przedmiota, oraz starą monetę i numizmaty srebrne i złote, w dniu 8 (20) Listopada r. b. 1867 i następnych o godzinie 10 z rana tu w Warszawie w domu pod Nr. 599*ac* to jest w Hotelu Paryzkim przy ulicy Bielańskiej, za gotowiznę zaraz płacić się winną, oczem strony interesowane, chęć kupna mające zawiadamia.

Warszawa d. 30 Paźd. (11 List.) 1867 r.

Teofil Brzozowski, Rejent.

N. D. 6709. W dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na targu Sewerynów w Warszawie, meble jesionowe, olszowe, zegar ścienny i t. p., zaś w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów w Warszawie, meble jesionowe, sosnowe, rondle miadziane i t. p., wszystkie jako prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

N. D. 6712. W dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe w rynku Nowego miasta, prawnie zajęte ruchomości, jako to: bufeta sosnowe i szafy, beczki, cukier, ocet w butelkach, wagi, herbata i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1867 r.

Pawłowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 6731.

St. Petersburgski Adwokat

DOKTÓR PRAW

fon Glauer.

w przejeździe, mieszka w hotelu Paryzkim pod Nr. 30, i przyjmować będzie: we środę 1 (13), a we czwartek 2 (14), od godziny 9 do 11 z rana, i od godziay 6 do 8 wieczorem. (16565)

N. D. 6689.

Dowód Banku Polskiego.

Na zastawione kosztowności, wydany za Nr. 28370, zagubiony został. Uprasza się łaskawego znalazcę, o oddanie takowego do Kantoru Banku Polskiego, gdyż z niego żadnej korzyści mieć nie może, ponieważ zastrzeżenie uczynionem zostało. (16340)

N. D. 6708. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** za Nr. 38,639 i 40,774 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 24 Października r. b. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania tychże w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zotaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2—16520

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur